

Narody ZSRR manifestują w obronie pokoju

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w Związku Radzieckim trwa

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza codziennie wiadomości o przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

W Leningradzie na wiecu inteligencji pracującej radziecy uczeni, pisarze, nauczyciele, lekarze, artyści i inżynierowie za protestowali przeciwko interwencji imperialistów amerykańskich w Korei, wypowiadając się za aktywną walką o pokój na całym świecie.

Uroczysta akademia, poświęcona akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, odbyła się we Władywostoku.

Wiece w obronie pokoju odbyły się również w zagłębiu naftowym Embay. Robotnicy, inżynierowie i technicy w przyjętej rezolucji zapewnili jednomyślnie rząd radziecki, partię bolszewicką i Wielkiego Stalina, że swą ofiarną pracą przyczynią się do wzmocnienia potęgi ojczyzny — ZSRR i pokoju na całym świecie.

Z całego kraju napływają liczne meldunki o nowych osiągnięciach produkcyjnych radzieckich mas pracujących, które na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych, odpowiadają zwiększeniem wydajności pracy i nowymi sukcesami, osiągniętymi w ramach „Wart Pokoju”, zaciągniętych z okazji akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. (d)

Fala strajków w USA

Wbrew „upomnieniom” rządu i reakcyjnych przywódców związkowych robotnicy amerykańscy wzywają do walki o byt

NOWY JORK (PAP). Nie bacząc na wezwania rządu amerykańskiego i upomnienia bonzów reakcyjnych pod adresem członków związków zawodowych, aby unikali strajków w związku z wojną w Korei, strajki wybuchają bez przerwy w różnych punktach kraju.

Jak donosi agencja Federated Press trwa strajk 12 tys. cieśli w 12 okręgach stanu Kalifornia.

24 lipca porzuciło pracę 4.500 robotników dwóch stoczni, należących do kompanii Biglod Shipyards Comp.

Robotnicy domagają się podwyższenia płac. Strajk rozpoczął się nie bacząc na wezwania pośrednika rządu, Cowla, który starał się powstrzymać robotników od strajku, podkreślając doniosłe znaczenie budowy okrętów dla sił zbrojnych kraju.

W Detroit zastrajkowało 10 tys. robotników firmy samochodowej Kaiser — Frazer Co na znak protestu przeciw zwolnieniu z pracy pewnego działacza związkowego. W mieście Elisabeth (New Jersey) rozpoczął strajk 1.200 robotników kompanii Dodge Coper Products. Robotnicy żądają podwyżki płac, ubezpieczeń, płatnego urlopu itd.

Trwa w dalszym ciągu strajk robotników fabryki chemicznej w Pensylwanii obejmujący 3.000 robotników domagających się

nowej umowy na lepszych warunkach.

Poza tym strajkuje 7.500 robotników przemysłu naftowego w stanie Texas, 1.100 szoferów ciężarówek w Nowym Jorku. W związku ze strajkiem szoferów przerwa robotę 20.000 robotników budowlanych i jak donosi Agencja „Federated Press” w dniu 28 lipca ogólna ich liczba wynosiła 100.000 osób. (d)

*.

NOWY JORK (PAP). — Koła reakcyjne USA starają się wykorzystywać agresję imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu jako pretekst do przesładowań postępowych elementów ruchu związkowego.

M. in. opracowany został plan przewidujący zwalnianie z pracy wszystkich robotników, których władze ochrony przybrzeżnej lub FBI (wywiadu amerykańskiego) scharakteryzują, jako „nieprawomysłowych”.

Władze wojskowe poczęły już usuwać postępowych robotników z pracy w portach wybrzeża Pacyfiku, w których ładowane są transporty do Korei.

„Journal of Commerce” przewiduje, że „jeżeli konflikt będzie się rozszerzał”, powstanie prawdopodobnie jakiś rządowy organ o charakterze wojskowym, w „złamać wszystkie podejrzane związki zawodowe”. (d)

13 milionów egz. podręczników szkolnych zostanie wydane do 1 września br.

Do dnia 1 września br. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych dostarczą 13 milionów egzemplarzy książek szkolnych, tj. z górą trzykrotnie więcej niż w tym samym okresie roku ub. Ponad 8.250 tys. egzemplarzy znajduje się już w magazynach wojewódzkich „Domu Książki”, który zajmie się ich rozprowadzeniem.

Plan wydawniczy Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych obejmuje prawie 1/3 część produkcji wszystkich książek w Polsce i stanowi wymowny przykład troski władz o upowszechnienie oświaty.

Dział pomocy szkolnych ty-

pu graficznego PZWS wydrukował 15 tablic z różnymi przedmiotów nauczania. Do końca br. wyda ich kilkadziesiąt. Dziś kartografii PZWS wydał 4-arkuszową fizyczną kolorową mapę Europy oraz mapy konturowe i zeszyty pomocnicze do nauczania geografii. PZWS przygotował także wiele druków dla administracji szkolnej, jak np. dzienniki lekcyjne itp.

W ciągu 1,5 miesiąca zakłady wydrukowały ok. 1 miliona egzemplarzy nowych programów nauczania, w zakresie wszystkich przedmiotów szkoły ogólnokształcącej. (d)

Teniści radzieccy w Warszawie



W dniu 27 b. m. przybyła do Warszawy ekipa czołowych tenisistów radzieckich, którzy rozegrają w Polsce kilka spotkań pokazowych. Na zdjęciu od lewej: kierownik ekipy Biriukow i teniści: mistrz ZSRR Ozerow, Andrejew, Korbut, Korczagin, mistrzyni junierek Jemilianowa i Korwinowa.

Koreańska armia ludowa wyzwoliła port Josu i ważny węzeł kolejowy Sunczon

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu: Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej stwierdza w komunikacie z dnia 27 lipca, że oddziały ludowe kontynuują na wszystkich frontach natarcie posuwając się w kierunku południowym. W prowincji Czolla, wojska ludowe wyzwoliły ważny węzeł kolejowy Sunczon oraz port Josu. W walkach o Josu, odznaczyli się przede wszystkim jednostki artyleryjskie armii ludowej zadając klęskę eskadrze marynarki wojennej nieprzyjaciela.

Cofające się oddziały amerykańskich i liysnmanowskich niszczą i palą instytucje kulturalno-oświatowe, oraz domy mieszkalne i mordują ludność cywilną.

Działające w prowincji Kensa jednostki partyzanckie wspierają natarcie armii ludowej niszcząc linie komunikacyjne na zaplecze wroga. (a)

LONDYN (PAP). — Korespondent agencji Reutersa donosi, że wojska północno-koreańskie zajęły w dniu 27 lipca ważny port Josu, położony na południowym wybrzeżu Korei o 30 km na południowy wschód od Sunczon.

Korespondent Reutersa stwierdza także, że wojska amerykańskie nie są w stanie powstrzymać marszu północno-koreańskich oddziałów pancernych w kierunku Taegu i Fusanu. General Mac Arthur, który przybył z Tokio samolotem na krótką inspekcję wojsk amerykańskich w Korei, oświadczył przedstawicielom prasy, iż mimo to, że zapatrjuje się optymistycznie na przebieg działań wojennych w przyszłości, musi ubiegać się o podwyższenie poziomu.

Oddział wojsk USA okrążony pod Jongdong. W pobliżu Jongdongu wojska północno-koreańskie otoczyły

oddział amerykański, który zaopatrywany jest obecnie z powietrza.

Na wschód od tego miasta, jednostki pierwszej amerykańskiej dywizji piechoty musiały się wycofać pod naciskiem wojsk północno-koreańskich. Oddziały 15 dywizji północno-koreańskiej dokonują manewru oskrzydającego od zachodu. (f)

58 obozów koncentracyjnych zorganizowali Amerykanie na okupowanym terytorium Korei

NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, dowództwo amerykańskich wojsk interwencyjnych w Korei, przerażone rozmachem oporu zbrojnego, jaki stawia lud koreański, ucieka się w walce z ogólnonarodowym ruchem partyzanckim do barbarzyńskich metod.

Korespondent dziennika „New York Times” w Korei donosi, że w chwili obecnej na terytorium zajętem jeszcze przez interwencyjnych amerykańskich istnieje 58 obozów koncentracyjnych, w których zgromadzono 379 tys.

Wzmaga się udział ludu Ameryki w światowym ruchu pokoju

NOWY JORK (PAP). Mimo wzmagających się represji ze strony władz, coraz więcej amerykańskich robotników, farmerów i przedstawicieli inteligencji podpisuje petycje i apele, domagające się utrwalenia pokoju i pozbawienia kresu agresji amerykańskiej w Korei.

W Bostonie odbył się wielki wiec zorganizowany przez amerykańską partię postępową pod hasłem: „Ręce precz od Korei!” Uczestnicy wiecu uchwaliли rezolucję, w której domagają się wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

Komitet Wykonawczy amerykańskiej Partii Pracy w stanie New York ogłosił komunikat, stwierdzający, że całkowite popiera oświadczenie Komitetu Narodowego amerykańskiej partii postępowej, potępiające amerykańską agresję w Korei.

W Cleveland odbył się wiec, w którym wzięli udział przedstawiciele największych związków zawodowych i na którym uchwalono rezolucję, domagającą się zaprzestania amerykańskiej interwencji w Korei oraz „uregulowania wszystkich spraw spornych między wielkimi mocarstwami na forum ONZ”. (a)

Młodzież Berlina, Paryża i Rzymu współzawodniczy w walce o pokój

RZYM (PAP). — Współzawodnictwo między demokratyczną młodzieżą Rzymu, Berlina i Paryża w akcji zbierania podpisów

pod apelem sztokholmskim jest w pełnym toku. Młodzi berlińscy zbrali 490 tysięcy podpisów. Młodzież paryska — 409 tysięcy podpisów a demokratyczna młodzież Rzymu — 200 tysięcy podpisów. Powyższe liczby dotyczą jedynie podpisów, zebranych przez młodzież. (a)

Komunikat Biura Politycznego KC KP Francji

GENEWA PAP. — Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, potępiający rządową politykę zbrojeń, która powoduje rosnącą nędzę mas.

Biuro Polityczne stwierdza, że polityka wojny prowadzi do inflacji godzącej nie tylko w klasę robotniczą, lecz również w masy pracujących chłopstwa. Wobec rosnącej opozycji mas, rząd grozi represjami robotnikom i zwolennikom pokoju.

Biuro Polityczne wita bohaterką walkę narodu koreańskiego o wolność i niepodległość i wyraża Francuzów do wzmocnienia walki przeciwko wojnie wietnamskiej oraz do przeciwstawienia się wysiłkom wojsk francuskich na Koreę. Podkreślając wzmagającą się wole pokojową narodu francuskiego, Biuro Polityczne wzywa do wzmocnienia akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. (a)

Strajk powszechny w głównych ośrodkach przemysłowych Walonii

Ponad 500 tys. robotników belgijskich porzuciło pracę na znak protestu przeciw powrotowi Leopolda III

BRUKSELA (PAP). W głównych ośrodkach Walonii trwa strajk powszechny klasy robotniczej i wszystkich warstw ludności. Ponad pół miliona robotników porzuciło pracę, manifestując w ten sposób przeciwko powrotowi Leopolda III na tron belgijski.

Strajk objął wszystkie gatunki państwa i samorządowe, elektryczne, gazowne i wodociągowe, tramwaje i autobusy, oraz w znacznej części koleje i pocztę. Rzemieślnicy zamknęli swe warsztaty, lekarze — swe gabinety, prawnicy — kancelarie i kucyki — sklepy. W Liege, Charleroi i w innych miastach walonskich szoferzy taksówek również przystąpili do strajku.

Unieruchomione są największe stalownie i huty, zakłady urzędów elektrycznych ACEC, wszystkie kopalnie węgla kamiennego, fabryki broni i samolotów, cynkownie, zakłady samochodowe, przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, spożywczego, chemicznego, szklanego i tytoniowego.

W miastach dotkniętych strajkiem piekarnie i sklepy spożywcze otwierane są tylko na dwie godziny, by mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w niezbędne do życia artykuły.

W kołach związkowych oświadczono, że strajk generalny w Walonii jest nieograniczony w czasie i że robotnicy postanowili nie pozostawiać w fabrykach żadnej obsługi.

Wskutek strajku w elektrowniach gazowniach i zakładach wodociągowych przerwy zostały normalny dopływ prądu elektrycznego, gazu i światła.

Wszystkie ośrodki przemysłowe Walonii i powołanie do życia Rady tymczasowej Walonii demokratycznej, której zadaniem będzie walka wszelkimi środkami, przewidzianymi lub nieprzewidzianymi przez konstytucję, by zmusić rząd królewsko-krakulski do uznania woli ludności Walonii i Brukseli.

W myśli apelu Generalnej Konferencji iacy strajk generalny w Brukseli rozpoczął się w piątek, 28 bm.

Gabinet belgijski zebrał się w czwartek na posiedzenie nadzwyczajne, w celu omówienia sytuacji strajkowej. (d)

Koreańczyków. W obozach tych grasują epidemie. (f)

Przedłużenie okresu służby wojskowej w USA

WASZYNGTON (PAP). Kongres amerykański uchwalił nowe ustawy, których wykonanie ma umożliwić Stanom Zjednoczonym kontynuowanie agresywnej wojny w Korei.

Leba Reprezentantów zaaprobowowała projekt ustawy, przewidujący przedłużenie na jeszcze jeden rok okresu służby wojskowej dla osób, które miały być zdemobilizowane w ciągu najbliższych 12 miesięcy.

Zatwierdzono również projekt ustawy, znoszący obowiązującą w chwili obecnej górną granicę stanu liczebnego armii amerykańskiej. (f)

Afganistan odmawia wysłania wojsk na Koreę

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił depeszę ministra spraw zagranicznych Afganistanu Ali Muhammed Chana stwierdzającą, że rząd Afganistanu nie wysła swych wojsk do Korei. (a)

Tydzień obrony pokoju w Japonii

PEKIN (PAP). — Z Tokio donoszą, że japońska partia komunistyczna organizuje w dniach od 6 do 15 sierpnia Tydzień Obrony Pokoju. Tydzień odbędzie się pod hasłami walki o zakaz broni atomowej oraz o zaprzestanie agresji w Korei.

Japoński Komitet Obrony Pokoju, postanowił wysłać składającą się z 40 osób delegację na II Światowy Kongres Obron Pokoju, który odbędzie się w październiku br. w Warszawie. (a)

W Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki Komitet Obron Pokoju w dalszym ciągu otrzymuje tysiące listów i rezolucji, wyrażających oburzenie mas pracujących Czechosłowacji z powodu zbrodniczej agresji amerykańskiej w Korei.

Polityczni emigranci jugosłowiańscy w Pradze, przedownicy pracy stwierdzają: Jesteśmy przekonani, że nasza praca pomagamy walce narodu jugosłowiańskiego przeciwko klucie Titana — Rankowicia i jednocześnie wspieramy walczący o wolność lud koreański.

Rolnicy gminy Kunratowice koło Praż postanowili w odpowiedzi na zbrodniczą agresję amerykańską w Korei założyć rolniczą spółdzielnię produkcyjną. (f)

Polscy metalowcy stosują doświadczenia radzieckich towarzyszy



Henryk Rylek, pracownik warsztatów okręgowych TOR w Szczecinie przeprowadza regenerację części do silników traktorowych, radzieckim sposobem metalizacji natryskowej

Foto „Film Polski”

Nowy ambasador W. Brytanii wręczył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 27 bm. na audiencji Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Wielkiej Brytanii Sir Charles H. Batemana, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Przy wręczeniu listów uwierzytelniających obecni byli: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Dr Stanisław Skrzyszewski, Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta

R.P. Marian Rybicki, Dyrektor Gabinetu Prezydenta R.P. Wanda Górka i Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego M.S.Z. Henryk Birecki.

Ambasadorowi Sir Charles H. Batemanowi towarzyszyli członkowie Ambasady Brytyjskiej w Warszawie.

Następnie Ambasador Sir Charles Bateman został przyjęty przez Prezydenta R.P. na audiencji prywatnej. (f)

Związkowcy radzieccy do towarzyszy koreańskich

MOSKWA (PAP). Wszelkowi koreańscy miast i wsi. Bohaterska walka narodu koreańskiego o wolność i niezależność wywołuje podziw całej postępowej ludzkości. Uczciwi ludzie całego świata popierają sprawiedliwą walkę wyzwolenia narodu koreańskiego przeciwko amerykańskiemu kolonizatorom.

Wszelkowi koreańscy miast i wsi. Bohaterska walka narodu koreańskiego o wolność i niezależność wywołuje podziw całej postępowej ludzkości. Uczciwi ludzie całego świata popierają sprawiedliwą walkę wyzwolenia narodu koreańskiego przeciwko amerykańskiemu kolonizatorom.

Rada Związków Zawodowych i masy pracujące Związku Radzieckiego życzą narodowi koreańskiemu całkowitego zwycięstwa w jego bohaterskiej walce o wolność ojczyzny. (a)

Ostra krytyka planu Schumana w parlamencie francuskim

Podczas dyskusji nad planem Schumana w Zgromadzeniu Narodowym dep. Gilbert de Chambrun zwracając się do Schumana oświadczył:

„Plan ten nosi pańskie imię, ale nie pochodzi z Pana. Je go autorami są dwie grupy — grupa niemiecka, reprezentująca interesy wielkich przemysłowców i finansistów Zagłębia Ruhry oraz grupa amerykańska, reprezentująca jeden z największych banków amerykańskich.

Wszystko odbywa się w ten sposób — ciągnął dalej mówca — jak gdybyście chcieli zastąpić sojusz francusko-radziecki sojuszem francusko-niemieckim.

Ale kto będzie silniejszy w tym „artelu francusko-niemieckim? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla interesów USA Adenauer jest znacznie poważniejszy niż naród francuski i dlatego Adenauer będzie miał pierwszeństwo. Sposób, w jaki zorganizowaliście to przedsięwzięcie dowodzi, że boicie się opinii publicznej.

Jeśli większość Zgromadzenia Narodowego — oświadczył w za kończeniu de Chambrun — wyrazi wam dzisiaj zaufanie, to wiedziecie, że istnieje naród francuski, jest historia, które wypowiedzą ostatnie słowo”. (f)

Apel Związku Bojowników o Wolność i Pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił komunikat, wzywający wszystkich uczciwych Francuzów do walki przeciwko tzw. planowi Schumana.

„Urządzenie wzięcia tego planu spowodowałoby podporządkowanie gospodarki francuskiej władzy państwowej, repres-

Chińska armia ludowa wyzwoliła 31 wysp u ujścia rzeki Perłowej

PEKIN (PAP). Agencja No-

wych Chin donosi, że w ciągu ostatnich tygodni oddziały armii ludowej wyzwoliły 31 wysp u ujścia rzeki Perłowej w prowincji Kwantung. W toku walk zatonęło 9 statków kuomintangowskich. Ponad 500 żołnierzy kuomintangowskich poległo lub zostało wziętych do niewoli. (f)

Spółka zdrajców i sprzedawczyków z pracownikami zachodnich ambasad w robocie szpiegowsko-dywersyjnej

Zeznania świadków w drugim dniu procesu szpiega angielskiego Śliwińskiego

Świadkowie, zeznający w drugim dniu procesu agenta brytyjskiego wywiadu — Władysława Śliwińskiego, potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia. Jako świadek zeznał także b. attache lotniczy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie plk Turner, który opisał przebieg swoich spotkań ze Śliwińskim.

Na wstępie drugiego dnia rozprawy kontynuował swe zeznania oskarżony Śliwiński.

Oskarżony stwierdził, iż z rozpraw z „Lipnińskimi” dowiedział się, że wywiad brytyjski ma bardzo poważne trudności w zbieraniu informacji w Polsce, gdzie — jak mówi — „od chwili kompromitacji dawnego ambasadora brytyjskiego w Warszawie, Cavendish-Benticka, cała działalność brytyjskiego wywiadu jest połączona”.

Śliwiński wyjaśnił dalej, że zażądał od londyńskiej centrali specjalistów do obsługi radiostacji nadawczej w Polsce.

Szpiegowski odrodek agenta Osińskiego

Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. 31-letni student Politechniki Warszawskiej, Tadeusz Osiński, podał szczegółowo swej współpracy wywiadowczej z oskarżonym. Dowiedział się, że Osiński jest w ciężkich warunkach materialnych. Śliwiński pożyczyc mu sto tysięcy złotych, które świadek miał odpracować w zakładach przy oskarżonym fabryce. Później jednak, Śliwiński powiedział świadkowi, że uruchomienie tej fabryczki natrafia na przeszkodę i że Osiński „inaczej będzie te pieniądze „dobrał”.

Wytymaczy mu na następne, że to „odrabianie” miało polegać na zbieraniu wiadomości z dziedziny lotnictwa, wojska, transportu itp., i że w zależności od wartości dostarczanych materiałów, dług świadek będzie stopniowo, informacjami tu mi spłacać. Świadek zgodził się na to, i wyruszył w podróż trasą ustaloną przez Śliwińskiego. Z podróży tej przywoził szereg informacji szpiegowskich.

Świadek zwerbował dla oskarżonego kilku agentów. Jednym z nich był niejaki Kuchnio, dowódca bandy, grasującej do roku 1947 na terenie powiatów Puław, Łuków i Carwoli. Kuchnio dostarczał informacji z Ziemi Zachodnich, a później pełnił funkcję osobistej ochrony oskarżonego. Był stale uzbrojony i miał strzelać w wypadku gdyby Śliwiński znalazł się w niebezpieczeństwie.

Inny agent Osińskiego — pracownik PKP, niejaki Wardak był zwerbowany w celu dostarczenia wiadomości o kopalniach na Ziemiach Zachodnich.

Osiński miał u siebie skrytkę, gdzie przechowywał otrzymane od Śliwińskiego dolary oraz instrukcję, zawierającą wy-

szpiegowskie o transportach kolejowych, rozlokowaniu lotnisk i inne.

Materiały dla urzędnika Ambasady Francuskiej Renaux

Świadek Kautschew Kautschew i Zoja Kautschew zeznali, że kuzyn ich, urzędnik Ambasady Francuskiej w Warszawie Fernand Renaux oświadczył pewnego razu, że do ich mieszkania zgłosi się osobnik z paczką albo listem dla Renaux. Po upływie kilku tygodni przyszedł do mieszkania Kautschewów oskarżony Śliwiński i wręczył im dla Renaux list. Kautschew list ten otworzył i zauważył, że wewnątrz znajduje się kilka klisz fotograficznych oraz antyradzieckich ulotek, napisana przez profesora Michalskiego.

W dalszym ciągu rozprawy Śliwiński ujawnił szereg dowodów rzeczowych, a między innymi kaski sympatyczne, klisze fotograficzne z niedającym się odczytać tekstem raportów szpiegowskich, notatki z adresami oraz listy.

W jednym z raportów oskarżony donosi centrali szpiegowskiej w Londynie, że „rozwiija się obecnie na Ziemiach Zachodnich”, ale posiada duże trudności w pracy, ponieważ nie udało mu się pozyskać jako agentów ludzi na wyższych stanowiskach. Oskarżony donosi w raporcie swym, że w wypadku ewentualnego wybuchu wojny, jego organizacja wywiadowcza będzie musiała oprzeć się na ludziach starych lub ułomnych, którzy nie zostaną zmobilizowani do wojska. Raport zawiera również prośbę aby porozumiać się z „gospodarzami” w sprawie pieniędzy dla Śliwińskiego.

Przewodniczący: Kto to są „gospodarze”?
Oskarżony: „Gospodarze” albo „przysięgli” to była forma określenia Anglików.

Przewodniczący: W raporcie mowi oskarżony, że nie chce przerywać pracy w najbardziej czułym momencie. Co oskarżony rozumie przez „najbardziej czuły moment”?
Oskarżony: Czułym momentem nazywałem okres przed rozpoczęciem wojny agresywnej przez Anglosasów. Bo... wski przygotowały mnie, że taki moment wkrótce nastąpi.

W innej części raportu Śliwiński donosi, że „często spotyka się z podobnymi firmami” na terenie Polski (firmą nazywa oskarżony organizację wywiadowczą). Śliwiński podkreśla, że niemal każdy Amerykanin, przebywający na terenie Polski, za muje się wywiadem. Oskarżony określa tam Amerykanów jako „nieostrożnych” i „rozrzucających pieniądze na cele wywiadu”.

W dalszym ciągu rozprawy złożyła zeznania świadek Ewa

Ludkiewicz, u której oskarżony zamieszkał bezpośrednio po powrocie z Anglii. Świadek przyznała, że Śliwiński dał jej polecenie nawiązania kontaktu z pewnym inżynierem w Łodzi. Chciał on również wciągnąć ją do stałej pracy szpiegowskiej, na co jednak świadek się nie zgodziła.

Świadek Jerzy Ludkiewicz zeznał, że przez długi czas przychodził na jego adres listy z Anglii dla Śliwińskiego, a raz przy iestono pieniądze dla „Pawłowskiego”. (Był to pseudonim oskarżonego Śliwińskiego). Przy syłka pieniężna zawierała wielką sumę dolarów. Innym razem przyniesiono czterysta, dola rów równie dla „Pawłowskiego”.

Świadek zeznał następnie, że na polecenie Śliwińskiego napisał tendencyjnie fałszywy artykuł o sytuacji gospodarczej w Polsce, za który oskarżony wypłacił mu trzy tysiące złotych. Artykuł ten Śliwiński przesłał do Anglii.

Zeznania b. attache lotniczego Ambasady Brytyjskiej plk. Turnera

Na wniosek prokuratora, przesłuchany został w charakterze świadka b. attache lotniczy Ambasady Brytyjskiej w Warszawie plk. Claude Turner. Świadek stwierdza, że spotykał Śliwińskiego podczas swego pobytu w Polsce. Podczas wizyt Śliwińskiego u świadka prowadzili oni dłuższe rozmowy.

Prokurator: Jaki był przebieg rozmów świadka z oskarżonym Śliwińskim?

Świadek Turner: Poza towarzyszącą rozmową omawiałem z nim również polskie lotnictwo.

Prokurator: Czy była mowa je szcze o czymś?

Świadek Turner: Podczas jednej z tych wizyt oskarżony prosił abym zabrał do Anglii paczkę oraz wysłał krótką notatkę.

Prokurator: Czy wskazał treść tej notatki i adres, pod który miała być skierowana?

Świadek Turner: Adres oraz treść zapisał w moim notatniku. Notatka skierowana była do niejakiego Piotra Jankowskiego w Londynie, a treść jej brzmiała mniej więcej: „Jeszcze wszystko w porządku — napisz jak najprędzej”.

Prokurator: Czy świadek zgodził się na przekazanie tej paczki i notatki do Londynu?

Świadek Turner: Tak.

Prokurator: Czy świadek dotrzymał swego przyrzeczenia?

Świadek: Notatkę wysłałem do Londynu, ale paczki on mnie żadnej nie przysłał.

Prokurator: W jaki sposób świadek przekazał tę notatkę do Londynu?

Świadek: Napisałem sam tę notatkę, włożyłem do koperty i wysłałem pod wskazany adres brytyjską pocztą dyplomatyczną.

W tym miejscu prokurator zapytuje oskarżonego: Kto to jest

ten Piotr Jankowski, adresat notatki?

Oskarżony: To jest mój szef. Był to jeden z pseudonimów Bortnowskiego.

Prokurator: A co miało oznaczać „jeszcze wszystko w porządku”?

Oskarżony: Oznaczało to, że wciąż jeszcze pracuję.

Bandyci i slugusy gestapo podporządkowani szpiegowskich

Z kolei Sąd przesłuchał świadka Antoniego Olechnowicza, który — jak się wyraził osk. Śliwiński — był kierownikiem bliźniaczej siatki wywiadowczej. Olechnowicz zeznał, że z polecenia Śliwińskiego przebywał w Londynie gen. Kopańskiego zorganizował w 1948 r. komórkę wywiadowczą, która zajmowała się zbieraniem wiadomości wojskowych, politycznych i gospodarczych. Informacje te Olechnowicz przekazywał za pośrednictwem kurlera Bukowskiego i Anny Ostrowskiej do Londynu.

Świadek stwierdza, że w skład jego siatki wywiadowczej wchodził członkowie grupy „Cecylia” była to, jak wiadomo, współpracująca w okresie okupacji z wywiadem niemieckim i gestapo alcocka grupa z okręgu wileńskiego, agentami wywiadu Olechnowicza byli również członkowie bandy „Łupaszki”.

Na zakończenie odczytano ze znaną świadka Jabłońskiego, który zwerbowany został do wywiadu angielskiego przez kapitana Urbanowicza, pracującego wówczas w UNRRA na terenie Niemiec. Po przyjeździe do Polski świadek kontaktował się z „Pawłowskim”. Współpracując z osk. przez dłuższy okres czasu, Jabłoński dostarczał mu szereg informacji szpiegowskich.

Z odczytanych zeznań świadka Bukowskiego wynika, że był on kurierem przewożącym raporty szpiegowskie z Polski do Paryża, gdzie znajdował się w tym czasie kpt. Urbanowicz. Bukowski kontaktował się również z „Leonem” (jeden z pseudonimów Bortnowskiego) od którego przywoził pieniądze i listy dla Olechnowicza. Bukowski podkreśla, że sieć wywiadowcza Olechnowicza działała w interesie wywiadu angielskiego.

Na tym rozprawę odroczone do dnia następnego.

W obronie niewinnie skazanych na śmierć Murzynów

Masy pracujące Polski na licznych zebraniach protestują przeciwko bezprawnym wyrokom rasistowskich sądów stanu Virginia i Missisipi w USA, które skazały na karę śmierci niewinnych Murzynów. Sądy te niedopuszczają obronców, bez udowodnienia winy, skazały kilku Murzynów na karę śmierci pod pretekstem rzekomego zgwałcenia przez nich białych kobiet. Wśród skazanych znajduje się ojciec 4-ga drobnych dzieci. Wyroki śmierci grożą kilkunastu innym Murzynom niewinnie uwięzionym pod tym samym pretekstem.

Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację wystąpił protest do gubernatora stanu Virginia.

Przeciwko haniebnemu wyrokowi sądów amerykańskich zaproteściowali również gorąco robotnicy państwowej fabryki im. Małgorzaty Fornalskiej w Bydgoszczy. (d.)

Delegacja handlowa Demokratycznych Niemiec wyjechała do Pekinu

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w czwartek udała się samolotem do Pekinu delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem przemysłu i komunikacji Saksonii Zillerem na czele, w celu zawarcia pierwszego układu o wymianie towarowej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Chińską Republiką Ludową. (f)

CGT protestuje przeciwko projektowi zwiększenia wydatków wojskowych

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła protest, w którym protestuje przeciwko projektowanemu przez rząd Plevana zwiększeniu kredytów na zbrojenia o mus si pociągnąć za sobą zwiększenie ciężarów podatkowych, pogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju i obniżenie stopy życiowej mas pracujących.

CGT wzywa wszystkich robotników francuskich do wzmożenia akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, do magia się położenia kresu imperialistycznej wojnie w Wietnamie oraz zaprzestania zbrodniczej agresji amerykańskiej w Korei. R. S.

Ludzie pracy, nauki i sztuki piętnują zbrodnie imperialistów USA w Korei

Polski świat pracy, przedstawiciele nauki i sztuki piętnują z burzeniem zbrodnie agresorów amerykańskich na Korei. Masowo napływają ofiary na rzecz ludności miast i wsi koreańskich barbarzyńsko bombardowanych przez amerykańskich piratów powietrznych.

Zebranie pracowników Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii w Warszawie jednomyślnie podjęło uchwałę wyrażającą energiczny protest przeciwko zbrodniczej napaści imperialistów amerykańskich na Koreę. Pracownicy Generalnej Dyrekcji TOF zebrali 28 tys. zł na pomoc dla ludności cywilnej Korei.

Zebrania protestacyjne Na placu 1 Maja we Wrocławiu

ku odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko amerykańskiej agresji w Korei. Ponad 20 tys. mieszkańców miasta uchwaliło rezolucję, w której czytamy: „W odpowiedzi na agresję amerykańską na Korei będziemy realizować i przekraczać plany produkcyjne, będziemy wzmacniać siły światowego obozu do pokoju, będziemy wzmacniać więź braterstwa z masami pracującymi Korei, będziemy pogłębiać wieczystą przyjaźń ze

Gratulacje Komitetu Słowiańskiego w ZSRR z okazji Święta Odrodzenia

MOSKWA (PAP). Z okazji 6-ej rocznicy Manifestu PKWN, Komitet Słowiański w ZSRR przesłał na ręce charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Janusza Zambrowicza list, w którym m. in. czytamy: „W uroczystym dniu Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Komitet Słowiański w ZSRR przesyła całemu bratniemu narodowi polskiemu serdeczne podziwianie i życzenia jak najwspanialszych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce”.

Pismo kończy się słowami: „Niech krzepnie i żyje na wieki sojusznik przyjaźni i braterstwa między narodami Związku Radzieckiego i Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiący trwałą ostoję międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu! Niech żyje przywódca narodu polskiego Bolesław Bierut! Chwała inspiratorowi i twórcy nienaruszalnej przyjaźni polsko-radzieckiej — Wielkiemu Stalinowi!” (a)

Niemcy zachodnie — bazą wypadową imperialistów

Artykuł dziennika „Izwestia”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwestia” zamieszcza artykuł pt. „Niemcy zachodnie — baza wypadowa imperialistów amerykańskich — angielskich”.

Autor podkreśla, że już obecnie mocarstwa zachodnie wykorzystują na szeroką skalę przemysł zachodnio — niemiecki do produkcji materiałów wojennych.

Władze anglo — amerykańskie — czytamy dalej w artykule — reorganizują swoją armię hitlerowską i tworzą jednostki nielegalne i legalne, które maskują się jako oddziały policyjne, „bataliony robotnicze”, straż pograniczna, formacje kolejowe i nawet straż ogólna. W Niemczech zachodnich utworzono szereg takich jednostek, które są w rzeczywistości jednostkami faszystowskimi na czele jak Guderian i Halder, którzy zajmują się formowaniem niemieckiej armii najemnej. Opracowują oni plany operacyjne i prowadzą wyszkolenie już stworzonych jednostek wojskowych.

Według danych urzędu informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w strefie brytyjskiej już w końcu kwietnia istniały pod różnymi fikcyjnymi nazwami formacje, liczące łącznie 107.400 szeregowych i oficerów, a razem z uzbrojonymi siłami policyjnymi — 162.000 ludzi.

Wskazywano z góry, ma zmoczyć szowinizm wśród ludności amerykańskiej. Fakty wskazują jednak, że mimo wszelkich wysiłków propagandy reakcyjnej przeciętni Amerykanin nie jest bynajmniej skłonny do usterania za interesy imperializmu amerykańskiego w Korei. Wymaga się niezadowolone narodu amerykańskiego z powodu awantury wojennej, wszczętej przez rząd USA w Korei.

Nie jest rzeczą przypadkową, że od chwili rozpętania agresji w Korei wzrosło się znacznie tempo zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w USA. Mimo represji przeciwko obrońcom pokoju, mimo cackiej propagandy szowinistycznej nie da się zagłuszyć protestów produkcyjnej części narodu amerykańskiego przeciwko interwencji zbrojnej USA w Korei. (f)

Szowinistyczna propaganda w USA przeciwko narodowi koreańskiemu

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie” ukazała się korespondencja z Nowego Yorku, omawiająca echa sytuacji militarnej w Korei.

Korespondencja podkreśla, że zawiadyt rachuby agresorów amerykańskich na blyskawicę zakończyła wojna w Korei.

W tych warunkach propaganda reakcyjna stara się usilnie zatruć świadomość narodu amerykańskiego jadem szowinizmu. Monopolistyczna prasa i radio codziennie rzucają kłamstwa i oszczerstwa przeciwko narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność, niezawisłość i jednolite swego kraju.

Reakcyjne gazety amerykańskie usiłują wpoić Amerykanom opinię o „niepełnej wartości” narodu koreańskiego i o „wyższości” rasy anglo — amerykańskiej. Ta propaganda rasistowska, podsycana w USA w myśl

wskazywano z góry, ma zmoczyć szowinizm wśród ludności amerykańskiej.

Fakty wskazują jednak, że mimo wszelkich wysiłków propagandy reakcyjnej przeciętni Amerykanin nie jest bynajmniej skłonny do usterania za interesy imperializmu amerykańskiego w Korei.

Wymaga się niezadowolone narodu amerykańskiego z powodu awantury wojennej, wszczętej przez rząd USA w Korei.

Nie jest rzeczą przypadkową, że od chwili rozpętania agresji w Korei wzrosło się znacznie tempo zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w USA. Mimo represji przeciwko obrońcom pokoju, mimo cackiej propagandy szowinistycznej nie da się zagłuszyć protestów produkcyjnej części narodu amerykańskiego przeciwko interwencji zbrojnej USA w Korei. (f)

Truman zapowiada tłumienie ruchu strajkowego, wstrzymanie budownictwa mieszkaniowego i zwiększenie podatków

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wystosował do Kongresu amerykańskiego oświadczenie, w którym omawia sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych w ubiegłym półroczu.

Prezydent przyznaje, że agresywna wojna w Korei i przygotowanie innych awanturniczych posunięć pochłaniały wielkie sumy pieniężne i będą wymagały od ludności „pewnych ofiar”.

Pozostaje to w sprzeczności z poprzednimi oświadczeniami Truman, w których określa on interwencję w Korei jako „akcję policyjną”.

Dalej Truman mówi w swym oświadczeniu o konieczności „częściowej mobilizacji” gospodarki amerykańskiej. Podatki będą zwiększone o około 5 miliardów dolarów; rozdział surowców niezbędnych dla przemysłu wojennego będzie kontrolowany przez rząd; kredyty przewidziane w budżecie na budownictwo mieszkaniowe będą obcięte, a zwiększone będą kredyty dla przemysłu zbrojeniowego.

Z treści oświadczenia wynika, że Truman zamierza przedsięwziąć dalsze kroki w celu poddania się ścisłej jeszcze kontroli rządowi działalności związków zawodowych. Mimo stałego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, rząd amerykański będzie dążył do utrzymania płac robotniczych na dotychczasowym poziomie.

Truman dał do zrozumienia, że rząd zamierza przedsiewziąć środki w celu stłumienia ruchu strajkowego.

W oświadczeniu Truman nie przewiduje żadnych środków, zmierzających do ograniczenia obrzmych zysków monopolistów, które w związku z rządowymi zamówieniami w fabrykach zbrojeniowych wzrosną w tym roku o dalsze 17 procent.

W konkluzji oświadczenia Truman powraca do sprawy Korei nie tając, że interwencja amerykańska jest przedsięwzięciem nader kosztownym oraz, że mało jest widoków na rychłe jej zakończenie. (a)

Związkiem Radzieckim przywódca światowego obozu pokoju”.

Na wiecu w Grudziądzu ponad 10 tys. mieszkańców manifestowało również swą solidarność z bohaterem narodem koreańskim.

„Wojny nikt z nas nie chce. Jednomyślnie potępiamy bandycki napad amerykańskich imperialistów na Demokratyczną Republikę Koreańską” — głosi uchwała podjęta na masowym zebraniu zespołu PGR — Topole w pow. chojnickim.

Podobną uchwałę przyjęto na zebraniu robotników rolnych w PGR — Gródek, powiat Świecie.

Zbiórki pieniędzy

We wszystkich Państwowych Gosudarstwach Rolnych w woj. bydgoskiej robotnicy zbierają pieniądze na fundusz pomocy ofiarom agresji amerykańskiej w Korei. Zebrano na ten cel ponad 450 tys. zł.

Zony pracowników PGR Dłusko w pow. waleńskim, woj. bydgoskiej zebrały na fundusz pomocy dla kobiet i dzieci Korei 4.800 zł.

Komitet domowy przy ul. Bogusława 1, 2, 3, w Szczecinie zebrał 2.888 zł. Zbiórka pieniędzy na przeprowadza również młodzież oraz chłopcy województwa szczecińskiego i koszalińskiego.

Zgromadzeni na walnym zebraniu członkowie Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Tęcza” w Otoku zebrali 77.510 zł na fundusz pomocy walczącej Korei.

Założy kopalni, hut i fabryk oraz pracownicy urzędów i instytucji Śląska złożyli do 26 bm. na fundusz pomocy dla ofiar wojny napastniczej w Korei ok. 9 milionów zł. Chłopi powiatów głubczyckiego i kluczborskiego zebrali na ten cel 460 tys. zł.

„My, dzieci Warszawy, które przeżyliśmy skutki wojny, serdecznie współczujemy dzieciom, młodzieży i całemu ludowi Korei i jako dowód zrozumienia je go sprawy składamy skromną kwotę w chwili wyjazdu na pobyt czasowy do bratniej Czechosławii” — piszą dzieci warszawskie w liście dołączonym do przekazu na konto specjalnego funduszu CRZZ. (d)

Dar ludu węgierskiego dla Korei

BUDAPEST (PAP). Odjechał stąd do Korei pociąg z pełnym urzędem szpitala polowego, ufundowanego przez węgierskie masy pracujące dla narodu koreańskiego, walczącego o wolność i niepodległość. Pociąg zagnany był uroczysto przez delegację robotniczą, młodzież oraz wybitnych przedstawicieli społeczeństwa węgierskiego. (f)

Wiadomości z ZSRR

DZIECIĘCE MAGISTRALY KOLEJOWE W ZSRR

Przed 15 laty po raz pierwszy w historii kolejnictwa uruchomiona została w Związku Radzieckim tzw. dziecięca magistrala kolejowa. Wkrótce podobne magistrale powstały na Ukrainie, Syberii, Białorusi, Turkmieniu i w Uzbekistanie.

W Związku Radzieckim istnieje je obecnie 20 linii kolejowych, obsługiwanych wyłącznie przez dzieci. Są to prawdziwe woskotorowice magistral, z mostami i tunelami na trasie. Niektóre spośród nich wyposażone są w automatyczną sygnalizację. Łącznie na magistralach dziecięcych kursuje blisko 200 specjalnych parowozów i wagonów.

Małe magistrale posiadają własne parowozownie, składy węgla oraz warsztaty remontowe, które obsługiwane są również wyłącznie przez dzieci — uczniów szkół powszechnych.

Do kolejk młodocianych kolejarzy należy 300.000 uczniów. Władze radzieckie otaczają magistrale dziecięce pieczołowitą opieką. W latach powojennej odbudowy nie zapomniano również o magistralach dziecięcych.

W Stalingradzie, w przebiegu której odcinek nad brzegiem Wolgi powstała magistrala „Mała Stalingradzka”, a w Użhorodzie na Ukrainie zakrapkackiej zbudowano po wojnie „Małą Zkarpacką”, która łączy środowisko ze stadionem sportowym, parkiem i basenem.

Na Ukrainie w mieście Równie oddano do użytku dziecięca magistralę „Małą Kowelską”, a w Wilnie — „Małą Litewską”.

Na wzór dziecięcych magistral radzieckich, uruchomiono niedawno kolej dziecięcą na Górze Scheny w Węgrzech.

NOWY REKORD ŚWIATOWY RADZIECKIEGO MODELARZA SAMOLOTOWEGO

W miejscowości Sillkatnaja w pobliżu Moskwy rozpoczęły się XV zawody młodocianych modelarzy samolotowych Związku Radzieckiego. Młodzi konstruktorzy zgłosili do zawodów dziesiątki modeli — wodnopłatowce, szybowce i modele samolotów z silnikami bezwznowymymi.

Wyjątkowy sukces osiągnął młody modelarz — Wasilczenko. Skonstruowany przez niego model samolotu odrzutowego uzyskał szybkość 150 km na godzinę. W ten sposób pobity został rekord światowy dla tej kategorii modeli samolotowych ustanowiony również przez Wasilczenkę w roku ubiegłym.

Sprzysiężenie zbrodniarzy

„Wielki spisek przeciw ZSRR” — oto tytuł książki, którą mówi o perfidnych zbrodniczych metodach, spiskach, zbrodniach, którymi międzynarodowy kapitał usiłował przez długie dziesięciolecia przeciwstawić się budownictwu socjalizmu w ZSRR. Ludzkie są nadzieje, że uda mu się podstępnie sabotować i dywersyjną, działalność szpiegowską i terrorem zatrzymać bieg historii.

Wszystkie te próby zakończyły się klęską agentów imperializmu. Związek Radziecki potrafił obronić się przed wrogami wewnętrznymi i przed nasyłanymi z zagranicy agentami, podobnie jak wcześniej odparł napaść czternastu burżuazyjnych państw w okresie wojny przeciw interwentom.

Historia pisze obecnie nowy rozdział tej wielkiej książki. Tym razem jest to spisek nie tylko przeciwko Związkowi Radzieckiemu, ale i przeciw krajom demokracji ludowej, które śladem Kraju Rad weszły na drogę przezeń utworzoną, na drogę do socjalizmu.

Proces angielskiego szpiega Władysława Śliwińskiego, który obecnie toczy się przed Sądem Wojskowym w Warszawie, ujawnia w całej pełni okropny i zmiłniony tego całego świata zbankrutowanych bandytów, którzy przegrzawszy w walce wrzecz, przeszli do perfidnych metod zdrady droga szpiegowstwa, sabotażu i dywersji.

W czasie procesu przewijają się poprzez sąsiedzą i przez alka, poprzez zeznania oskarżonego i świadków wszystkie odmiany podłych i zbrodniczych agentów imperializmu angielskiego, amerykańskiego i francuskiego, które bazując na nie licznym wprawdzie zdrajcach narodu polskiego, wykradając tajemnice wojskowe, informacje o produkcji polskiego przemysłu i polskich kopalni, o kolejach i drogach — po to, aby przygotować agresję wojenną.

Nie brak w tym „dobrych” towarzyszy zdrajców i szpiegów, nikogo z galerii przestępców i zwyrodniałców, których niegawisł do socjalizmu pcha na drogę zbrodni i zaprzastwa. Jako świadek zeznał były attache lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie plk. Turner. Przyznaje otwarcie, że informacje

wplisane do jego notatu przez szpiega Śliwińskiego przekazał pocztą dyplomatyczną do Wielkiej Brytanii. Oto do jakich celów nadużywa przywilejów dyplomatycznych brytyjska służba dyplomatyczna.

Oto stał przed sądem właściciel mieszkania, które było skrywką wywiadu francuskiego. Urzędnik ambasady francuskiej Renaux uwił sobie tutaj gniazdo. Wywiad francuski pomagał wywiadowi angielskiemu. Szpieg Śliwiński chętnie przesyłał swoje fotografie i raporty przez „skrytkę”... „bratniej siatki”. W komnacie nie brak i wywiadu amerykańskiego. Śliwiński opowiada o spotkaniach z attache wojskowym ambasady amerykańskiej plk Jessicem i mjr Jorgensenem, który pod pretekstem odszukiwania grobów lotników amerykańskich poległych w Polsce, uprawiał szpiegowską turystykę po naszym kraju. Także i z nim łączył Śliwińskiego serdeczne stosunki i choć krytykował wywiad amerykański w liście do swego szefa za zbyt gwałtowność i szafowanie pieniędzmi, to przecież wśród tych szpiegów właśnie szukał towarzysza i na pewno nie bez interesownych kontaktów.

Nie tylko plk Turner był z ramienia ambas

ŻYCIA PARTII

Organizacja partyjna POM-u
w akcji żniwnej

(KORESPONDENCJA Z PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO W STRZELINIE)

Jeszcze w okresie kiedy nasze traktory były w wiosennej akcji siewnej, organizacja partyjna POM-u w Strzelinie zastanawiała się już w jaki sposób przygotować się do akcji żniwnej.

Omówiliśmy przede wszystkim szczegółowy plan remontu maszyn potrzebnych do żniw i podorywek.

Trzeba było liczyć
na własną inicjatywę
i własne siły

Na czym głównie polegała trudność? Polegała ona na tym, że w posiadaniu naszym jest sprzęt poniemiecki, nietypowy a reparaacja takiego sprzętu związana jest z poważnymi komplikacjami, wynikającymi z braku oryginalnych części. Nie mogliśmy liczyć na to, że otrzymamy skądolwiek te czy inne części zamienne. Trzeba było liczyć na własną pomysłowość i zaradność.

Zmobilizowaliśmy więc towaryzów do walki o sprawny i szybki remont. Uporzędkiliśmy o trudnościach i wezwaliśmy do jak najszybszej inicjatywy. Na każdym tygodniowym zebraniu egzekutywy przez cały czas trwania remontu towarzysze od powiedzieli za poszczególne odcinki w akcji remontowej składali sprawozdanie. Wspólnie zastanawialiśmy się nad tym jak usunąć jedną trudność za drugą.

Tak więc na przykład na jednym z naszych posiedzeń stanęła sprawa łożysk do ubijania snopów, szarpaczy, osi do kół oraz kos. Części tych nie mieliśmy w magazynie i nie było żadnej nadziei otrzymania ich z Centrali Zaopatrzenia.

Tow. Stańczuk, wicedyrektor naszego POM-u zaproponował, aby dokonać próby produkcji tych części w naszym ośrodku. Próby przeprowadzone przez najlepszych monterów, członków partii, Zachackiego, Miedlę i bezpartyjnego Muchę przy ściślejszej współpracy tow. Stańczuka — dały pomyślne rezultaty i mogliśmy już przystąpić do produkowania tych części na naszych warsztatach.

A tu znow inna trudność. W trakcie remontów okazało się, że niektórych reparaacji nie da się doprowadzić do końca, z powodu braku kół zębnych i łańcuchów napędowych. Wyprodukowanie ich w naszych warunkach nie było rzeczą możliwą. Dyrekcja POM-u zwróciła się o pomoc do organizacji partyjnej. Egzekutywa wyznaczyła tow. Urbanika, polecając mu wyszukanie potrzebnych części z porzuconych wraków snopowizalek. Tow. Urbanik po kilkukrotnych wyjazdach wywiązał

się ze swego zadania. Jeszcze jedna trudność została usunięta.

Pomagamy nie tylko
spółdzielniom, ale również
PGR-om
i siedemnastu gromadom

Zainteresowanie jakim otaczałmy sprawę napraw — zmobilizowało załogę do przedmiotowego wykonania remontów — rozwinięciu ducha współzawodniczości między pracownikami warsztatowymi, zachęciło do stawiania własnych wniosków i usprawnień. W toku akcji remontowej wyróżniło się szereg robotników. Monter Kula wykonał 150 proc. normy w pracach remontowych. Podobne wyniki osiągnęli Wiecha, Mucha, Karpiński i inni.

Przedmiotowe ukończenie własnych remontów, pozwoliło nam na wyremontowanie dodatkowych 8 snopowizalek własnych, przyjeżdżających już później z SOM-ów, oraz oddanie do użytku dalszych 6 snopowizalek będących własnością spółdzielni produkcyjnych. Wyremontowaliśmy poza tym przewidziane w planie 3 kosiarzki dla spółdzielni produkcyjnej w Nieszkowicach, szereg maszyn jak traktory, młocarnie, prasy do słomy itd. dla okolicznych PGR.

Po opracowaniu dokładnego planu pracy w spółdzielniach produkcyjnych dyrekcja POM-u doszła do wniosku, że ma ona jeszcze możliwości przyjęcia z pomocą w żniwach gospodarzom małym i średnioludnym, ponieważ posiadają stosunkowo wysoki procent traktorów ogumionych, których można do użycia w akcji żniwnej. Podpisane zostały umowy z 17 gromadami na 841 ha koszenia.

Cykle wykładów dla naszej
załogi

W naszych przygotowaniach do akcji żniwnej nie ograniczaliśmy się oczywiście tylko do zagadnień technicznych. Organizacja partyjna po zakończeniu prac wiosennych postawiła w dniu 5 czerwca przed całym zespołem pracowników POM-u sprawę szkolenia ideologicznego i zawodowego. Szkoleniem zostali objęci wszyscy na si pracownicy.

Przebraliśmy cykl wykładów związanych z problematyką spółdzielczości produkcyjnej. W szeregu wykładów omówiliśmy następujące zagadnienia: statut spółdzielni produkcyjnej, charakter i cel umowy między POM-em i spółdzielnią produkcyjną, spółdzielnia produkcyjna a POM, dlaczego powstają spółdzielnie produkcyjne, zadania traktorzystów w terenie.

Jednocześnie pracownicy zostali dokładnie zapoznani z konstrukcją maszyn żniwnych na specjalnych wykładach połączonych z zajęciami praktycznymi. Dalej urozboiliśmy naszą załogę również w elementarną

wiedzę agrotechniczną, zapoznając z metodami przodującego rolnictwa radzieckiego. Oświetleniu tych zagadnień poświęciliśmy trzy wykłady. Akcja szkolenia jeszcze trwa.

Nasze polityczne
zobowiązania wobec
Komitetu Powiatowego
PZPR

Nasza załoga jest już dziś znacznie lepiej przygotowana również i do swych politycznych zadań niż na wiosnę br. i mamy pewność, że tacy traktorzyści, przodownicy pracy, członkowie ZMP jak: Huk, Kierdelewicz, Kubów, Bieniek, Michalski, Małolepszy, Arndt czy Spólnik, z których każdy w akcji wiosennej wykonał ponad 200 proc. normy, okazą się również dobrymi agitatorami i propagatorami spółdzielczości produkcyjnej. Tego wymaga honor przodującego traktorzysty z POM.

Według postanowienia naszej organizacji partyjnej w akcji żniwnej skoncentrujemy robotę polityczną przede wszystkim na dwóch gromadach w Brożcu i Grzegorzewie. Tam bowiem zobowiązaliśmy się przed KP na szczyt własnymi siłami pomóc najbardziej przodującym małym i średnioludnym chłopom w zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Do tych dwóch gromad, gdzie w sąsiedztwie istnieją już spółdzielnie produkcyjne, wysłamy najlepszych aktywistów i najbardziej wydajnych traktorzystów.

Tworzymy grupy partyjne

Okres prac w terenie nie będzie w tym roku związany z przerwą w pracy partyjnej, jak to było dotychczas. Towarzysze nasi, jak postanowiła egzekutywa organizacji partyjnej, na czas robót rolniczych zostaną na trzy grupy, składające się z 2-3 brigad. Zebrania partyjne tych grup odbywać się będą na miejscu, aby nie odrywać traktorzystów od pracy. Egzekutywa postanowiła również wzmocnić przez najlepszych aktywistów polityczną opiekę nad brigadami.

Projektujemy w trakcie akcji żniwnej zorganizować specjalny kółportaż prasy przez stałego łącznika. Będziemy wydawać tygodniowe biuletyny współzawodniczości „Błyskawica”, związane z jakimś szczególnie ważnym dla nas wydarzeniem, ulotki popularizujące naszych najwybitniejszych robotników czy piętnujące traktorzystów, opuszczających się w pracy.

Tyle pokrótce o osiągnięciach i dalszych planach naszej organizacji partyjnej.

CISEK WŁADYSŁAW

II sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy POM w Strzelinie (woj. wrocławskie)

Sprzedajni władcy z Belgradu wykorzystują wszelkie demagogiczne tricki, żeby usprawnić w oczach narodu lojalistyczne wysługiwanie się amerykańskimi i angielskimi monopolistom. Obecnie titowska propaganda głośno krzyczy, że etap „budowy socjalizmu” w Jugosławii jest już zakończony, że „państwo obumiera” i że w Jugosławii odbywa się proces „szybkiego przechodzenia do komunizmu”.

Jasne, że w tego rodzaju gadaniu titowców nie ma nic nowego, gdyż i przedtem restaurację kapitalizmu i wprowadzenie krwawego reżimu faszystowskiego przysłałani oni „sojalistyczna” frazeologia. Więcej jeszcze — jugosłowiańscy strapi usłowiłi wszelkimi możliwymi środkami propagandy i wmawiać, że w „budowie socjalizmu” korzystają z „beztrefowej pomocy” imperialistów.

Panom nie wystarczają
pośrodku

Cóż jednak teraz zmusiło jugosłowiańskich goebbelsów do plectenia tak wiele o „obumieraniu państwa”? Chodzi o to, że zamorskim właścicielom mario-

netek z Belgradu, zagarniającym dla siebie bogactwa narodowe Jugosławii, nie wystarcza już pośrodku. Zażądali oni od kilki Tito, by stworzyła większe możliwości przenikania obcego kapitału do gospodarki kraju, by oczyściła drogę do zupełnej odbudowy kapitalizmu w Jugosławii.

Wykonując kolejny rozkaz swoich panów z Wall Street belgradzcy rządzący uchwalili nie dawno w Skupszczyźnie ustawę o zniesieniu nacjonalizacji przedsięwzięcia i o przekazaniu kierownictwa zakładami przemysłowymi, kolejami żelaznymi i kopalniami w ręce tak zwanych „kolektywów pracy”. W ten sposób przywracają oni w Jugosławii prywatną własność środków produkcji i popierają prywatną inicjatywę. We wszystkim tym uwidocznia się burżuazyjna istota reżimu Tito.

Spółka akcyjna
„Tito and Co”

Dotychczas sektor państwowy w gospodarce Jugosławii, kontrolowany przez kapitał zagraniczny był sektorem państwowego kapitalizmu, skoncentrowanym w rękach wrogów robotników jugosłowiańskich —

W. Kirsanow

w rękach kilki titowców. Obecnie, w związku ze zniesieniem nacjonalizacji przedsiębiorstw, cały przemysł jugosłowiański i bogactwa narodowe kraju, koncentrują się faktycznie w rękach jednego prywatnego towarzystwa akcyjnego „Józef Broz Tito and Co”, z jego licznymi filiami w terenie — tak zwany „kolektywami pracy”. Zagarnawszy w swe ręce wszelkie bogactwa kraju, aby tym swobodniej nawiązywać „rzeczowe kontakty” z zagranicznym kapitałem monopolistycznym, jugosłowiański „brylantowy król” (tak w prasie burżuazyjnej nazywają obecnie Tito) oświadczył chyttrze: „Własność państwowa jest niższą formą niż własność społeczna”.

W przeprowadzonych przez rządzących z Belgradu na rozkaz imperialistycznych panów, „ekonomicznych posunięciach” nie ma nic nowego i oryginalnego. Wiadomo, i w jego ciemnym koszu Mussolini i jego czarne koszuły, zasłaniając imperialistyczną istotę włoskiego faszystu, również tworzyli „korporacje pracy” i „kolektywy pracy”. Ti-

to wcy powtarzają jedynie fałszywe powtórki nieudolnych nau czycieli. Ale mimo gadania o „obumieraniu państwa”, mimo wszelkich demagogicznych sztuczek, od jakich uciekają się, nie potrafili ukryć przed swoim narodem faktu, że w kraju jawnie przywrócono prywatną własność środków produkcji, że Jugosławia oddana została w pełni pod kontrolę zagranicznych monopolów.

Ośrodek wojennych
awantur na Bałkanach

Ostatnie antyludowe posunięcia belgradzkiej marionetki, związane z przywróceniem kapitalizmu, pozwalają panom z Wall Street i City swobodnie przenikać do wszelkich galei gospodarki jugosłowiańskiej i widzieć w kłocie Tito swego ekono ma na Jugosławii. Oto dlaczego w anglo-amerykańskich kołach monopolistów z nieukrywanym entuzjazmem mówi się o „nowych osiągnięciach” Tito i jego bandy w dziedzinie „budowy socjalizmu”. I nie dziwnego! Imperialistyczni zaborcy mają znacznie szersze, znacznie bardziej nieograniczone możliwości gospodarowania w Jugosławii, niż w jakimkolwiek zmarzłolizowanym, podlegającym kontroli dolara kraju. Imperialistyczni drapieżcy marzą już o nowych miliardowych zyskach, wyciąganych z krwi i potu jugosłowiańskiego ludu pracującego, z zamieniania Jugosławii w ośrodek wojennych awantur na Bałkanach.

„Za każdy wydany w Jugosławii dolar, Amerykanie otrzymają dwa dolary” — twierdzi znany reakcyjny dziennikarz amerykański Alsop, wzywając magnatów z Wall Street, by okazali jako najszlachetniejszą „pomoc” kłocie Tito. Alsop określa nawet rozmiar tej amerykańskiej „pomocy” na 150 milionów dolarów rocznie przez okres pięciu lat. Przy tym cynicznie twierdzi, że te wydatki opłaca się, gdyż „Jugosławia jest wspaniałym biznesem” i „wszelkie bogactwa kraju faktycznie należą do Amerykanów”.

Alsop bynajmniej nie przesadza. Za pożyczki, udzielone belgradzkiej marionetce, monopolisci amerykańscy otrzymali już prawo eksploatacji jugosłowiańskich kopalń boksytu, miedzi i molibdeny, pełną kontrolę produkcji aluminium. Do wszelkich galei kopalnictwa surowców strategicznych bez przeszkód przenika obecnie kapital

izm. Marshellizacja Jugosławii stała się faktem. Korespondent belgijskiej gazety „De Volksrang” donosi z Londynu, że „w tamtejszych kołach dyplomatycznych olbrzymie znaczenie przywiązuje się do zagadnienia marshellizacji Jugosławii”. Równocześnie, jak twierdzi ten sam korespondent, Amerykanie „starają się zamaskować swoją pomoc Jugosławii”. Zamierzają oni i na przyszłość dawać jej zapomogi nie zwykłą drogą, przez własne banki, ale przez pośredników-satelitów tj. rządy Francji, Austrii, Grecji i zachodnich Niemiec.

Jednak takich by okólnych dróg nie szukali imperialiści dla okazania lichwiarskiej „pomocy” kłocie titowskiej, nie będą oni w stanie ukryć swoich istotnych zamiarów, związanych z marshellizacją Jugosławii i zamienianiem jej ludu w kolonialnych niewolników. Nie są w stanie ukryć tego również belgradzkie koła rządowe, które w swojej propagandzie puściły jeszcze jedną zasłonegą — demagogiczne twierdzenie o „obumieraniu państwa” i „szybkim przechodzeniu do komunizmu”. Nagle fakty niebawem świadczą o tym, że Jugosławia wraz z wszystkimi swymi bogactwami oddana jest w łapy amerykańskich monopolistów.

Dalsza marshallizacja Jugosławii

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Budowa Trasy Północ-Południe w Warszawie



Szybko postępuje naprzód budowa odcinka Trasy Północ-Południe na Zeraniu. Na zdjęciu układanie nawierzchni. Foto AR

Dlaczego przemysł drzewny nie wykonuje
planów produkcji stolarki budowlanej

Krystyna Wigura

Na budowach PPB w woj. katowickim i w Krakowie na odcinku budownictwa mieszkaniowego w I półroczu br. nastąpiło pewne zahamowanie robót.

Załogi budowlane pracowały dobrze. Dzięki współzawodnicztwu, dzięki stosowaniu nowych metod pracy — mury rosły szybko. Utknięty na jednym z pięter, zabrakło bowiem elementów drewnianych do otworów okiennych i drzwiowych.

W Pomorskich Zakładach Przemysłu Drzewnego Nr 2 w Gdańsku — Wrzeszczu w gabinecie dyrektora wisi na ścianie wykres produkcji za I półrocze br. Czerwone słupki biegną wysoko w górę ponad linie 100, sięgając w I kwartale 172 proc., w drugim — 139 proc. To produkcja skrzyniek drewnianych. Natomiast słupki zielone w pierwszym kwartale dochodzą za ledwie do 60 proc., w drugim do 90 proc. Produkcja stolarki budowlanej (drzwi i obramowania do otworów okiennych) jest „pod planem”.

Związek tych dwóch faktów: zahamowania robót na kilku budowlach PPB i niewykonania planu stolarki budowlanej w jednym z większych zakładów przemysłu drzewnego — jest oczywiste. Zważając, że brak stolarki budowlanej dał się odczuć i w budownictwie mieszkaniowym, prowadzonym przez inną przedsiębiorstwo, a cały przemysł drzewny na tym odcinku produkcji nie wykonał planu.

Sprawy zamówień

Jako to się stało, że Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr 2 nie wykonały planu stolarki budowlanej?

Ogólny plan na rok 1950 dla PZPD Nr 2 przewidywał podnie sienie produkcji o 37 proc. w stosunku do 1949 r. Związane to było z przeprowadzeniem pewnych inwestycji i przejściem na system pracy potokowej. Inwestycje na skutek braku pełnej dokumentacji technicznej nie zostały całkowicie wykonane. System potokowy nie mógł być jeszcze wprowadzony mimo to fabryka mogła wykonać plan.

Od początku br. Zakłady w Gdańsku zostały „zawalone” zamówieniami na stolarkę budowlaną. Ale jakimi? Zapotrzebowania obejmują obramowania i inne części drewniane dla różnych typów otworów okiennych i drzwiowych w ilościach po 30, 50 sztuk. Ledwo więc robotnicy nabiorą wprawy przy ich wykonywaniu i produkcja zaczyna biec prawidłowo — już trzeba ją przerywać i przedstawiać maszyny. Siłą rze-

czy tok produkcji zostaje zahamowany.

W tych warunkach — należy dodać — i system potokowy, który ma być wprowadzony w zakładach gdańskich — nie będzie mógł działać prawidłowo, bo jego skuteczność jest ściśle zależna od masowości produkcji.

Ponadto przy zamówieniach, nadsyłanych przez ZOR — bardzo często brak dokumentacji technicznej. Kierownictwo PZPD Nr 2 musi wysyłać ludzi na budowy, by dowiedzieć się, w jakich wymiarach mają być zrobione zamówione obramowania okien i drzwi. Rzecz jasna, że taki „system” także nie sprzyja terminowemu wykonaniu robót.

Bez okuć — nie ma okien
i drzwi

Mimo, że produkcja stolarki budowlanej nie dościga do planu — w zakładach gdańskich na składzie leży spora ilość ram okiennych i drzwi. Chociaż tak bardzo potrzebne na budowach — nie są odbierane. Dlaczego? Oto robotnicy stolarskie zostali zakończono, ale zabrakło okuć metalowych, bez których ani drzwi, ani okna nie mogą być montowane.

Tymczasem okuć albo wcale nie dostarczają w terminie Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, albo był tak zły jakości, że nie można ich było użyć. W ten sposób nastąpiło nowe zahamowanie.

U źródła niedociągnięć

Jak z tego wynika — niewykonanie planu stolarki budowlanej w PZPD Nr 2 jest spowodowane różnymi trudnościami, których źródła nie trudno odnaleźć.

Znajdują się one przede wszystkim w złej organizacji zaopatrzenia samego przemysłu drzewnego.

Bo właściwie Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego powinien był walczyć o dostateczną ilość i dobrą jakość tych okuć. Powinien był zmobilizować metalowe fabryki przemysłu miejscowego do wykonywania okuć dla zakładów drzewnych.

Przemysł sprostaby z pewnością temu nieskomplikowanemu zamówieniu.

Narody przeciw amerykańskim
generałom dżumy i tyfusu

Pod szyldem „ochotniczych oddziałów” Amerykanie mobilizują japońskich przestępców wojennych do udziału w agresji przeciwko narodowi koreańskiemu. W oddziałach tych znajdują się m. in. bezprawnie przez Maca Arthura uwolnieni przestępcy, skazani wyrokiem Trybunału Międzynarodowego za zbrodnie przeciw ludzkości. Obecnie mają oni sposobność powtórzyć te zbrodnie pod dowództwem amerykańskim i pod flagą ONZ.

Japońscy przestępcy wojenni oddają wielkie usługi agresorom amerykańskim nie tylko w charakterze najemników, ale i nauczycieli. Nauczycieli w zbrodniczym przygotowywaniu do wojny bakteriologicznej.

Dokumenty procesu w Chabarowsku z grudnia 1949 roku wskazują na podstawie ścisłych danych, że grupa japońskich dowódców wojskowych z polecenia samego cesarza Hirohito czyniła systematycznie przygotowania do masowego tępienia ludności napadniętych krajów przez zrzucając z samolotów zarazków dżumy i innych bakterii, oraz przez szerzenie epidemii wśród bydła.

Na procesie w Chabarowsku zostali również dokładnie ustalone nazwiska wyższych oficerów, którzy wraz z cesarzem Hirohito planowali i sztykowali wojnę bakteriologiczną. Jednakże mimo kilkakrotnych żądań przedstawicieli ZSRR, Amerykanie nie oddali tych zbrodniarzy do dyspozycji Trybunału Międzynarodowego, przeciwnie: rozaczają nad nimi bardzo staranną opiekę.

Mac Arthur pieczołowicie chroni m. in. generała od dżumy Isii Siro, który zorganizował ośrodek przygotowań do bakteriologicznej wojny, t. zw. formacji 731 i dokonywał przestępczych doświadczeń na tysiącach żywych ludzi. W maju br. Mac Arthur wypuścił na wolność generała Kato, byłego głównodowodzącego napastniczych wojsk japońskich w Chinach. Również ten pupilek Maca Arthura posługiwał się w latach 1940—42 specjalnymi ekspedycjami do wywołania tyfusu i dżumy.

Postępowanie Maca Arthura nie różni się w

niczym od dotychczasowej polityki amerykańskiej.

Jak wynika ze specjalnego raportu ministerstwa spraw wojny Stanów Zjednoczonych, opublikowanego w prasie amerykańskiej 3 stycznia 1946 roku, dowództwo amerykańskich sił zbrojnych od razu po kapitulacji Japonii wiedziało o zbrodniach „bakteriologów” japońskich. Amerykanie nie poczynili jednak żadnych kroków przeciw winowajcom, woleli bowiem postawić sobie te potwory ludzkie jako wzór i korzystać z ich ludobójczych doświadczeń.

W kwietniu br. amerykański minister wojny, Johnson, cynicznie przyznał, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowywał wojnę bakteriologiczną. W maju br. zastosowano pierwszy raz próbe: samoloty amerykańskie zrzucały stonkę ziemniaczaną na pola Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W czerwcu br. opublikowany został raport „komitetu badań”, zalecający natychmiastowe użycie broni atomowej i bakteriologicznej. Nazwiska ludzi, którzy należeli do komitetu nie pozostawiają wątpliwości, że był to głos ich waszyngtońskiego pana.

W miarę jak mnożą się klęski polityczne i wojskowe imperialistów amerykańskich, stawiają oni coraz bardziej na awanturę agresji atomowej i bakteriologicznej. Masom ludowym imperialiści przeciwstawiają środki masowego zniszczenia.

W dążeniu do wykonania swych zbrodniczych zamiarów, agresorzy usiłują uspić czujność mas, by tym samym osłabić opór ludu pragnącego pokoju. Doświadczenie ostatnich miesięcy wykazuje jednak, że w potencjalnym agresorów atomowych ogromna większość ludzkości zespała się coraz mocniej wokół obozu pokoju, któremu przewodzi ZSRR. W odpowiedzi na zbrodnicze przygotowania do wojny bakteriologicznej wrośnie na całym świecie nienawiść do amerykańskich ludobójców, zwiększą i zacieśnią się szeregi bojowników o pokój.

Wydawało się, że kadr nie ma a kadry są

Na robotniczym Widzewie długo jak to się u nas mówiło „nie było ludzi”, nie było kadr nie tylko dla potrzeb partyjnej organizacji łódzkiej czy kraju, brak nam też było kadr do własnego dzielnicowego aparatu partyjnego.

Od czasu IV Plenum Komitetu Centralnego i II Miejskiej Konferencji Partyjnej uczynmy się dostrzegać ludzi. Zagadnienia kadr zaczęły być treścią dyskusji na zebraniach Komitetu Dzielnicowego i podstawowych organizacji partyjnych. — Rezultat? W ciągu 6 tygodni przysyłaliśmy do aparatu partyjnego trzydziestu towarzyszy i towarzyszek, z tego do aparatu Komitetu Łódzkiego PZPR oddaliśmy siedmiu.

Przyszedł czas, żeby zacząć realizować wskazania tow. Biełuty o skierowaniu dla potrzeb partyjnej pracy na wszy tysięcy najlepszych towarzyszy — robotników.

Egzekutywa organizacji partyjnej w Polskim Monopolu Spirytusowym w Widzewie nigdy nie stawiała na swych posiedzeniach zagadnienia kadr. A gdy nadchodziła instrukcja polecająca typowanie kandydatów na szkoły partyjne egzekutywa w PMS była zawsze w dużym kłopotcie.

Sekretarz tow. Ambroziak mówił ciagle, że „ludzi nie ma”, że „nie można obsadzić nawet funkcji sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych”.

Czy istotnie nie było kadr? W 1947 r. przyszedł do Polskiego Monopolu Spirytusowego tow. Szopka Czesław.

W 1944 r. wstąpił on do dywizji Kociuszkowskiej w Riazaniu. Przeszedł cały szlak bojowy z 3 pułkiem piechoty. Za męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po upadku Berlina poszedł tow. Szopka walczyć z wewnętrznym wrogiem z

UPA — z rodzimym faszystwem.

W r. 1947 został zdemobilizowany z KBW i zgłosił się do Polskiego Monopolu Spirytusowego. Poszedł wówczas do sekretarza organizacji partyjnej i powiedział: „Dajcie mi funkcję i społeczne zadanie — chcę pracować dalej dla władzy ludowej”. Sekretarz zgasił go na wiele miesięcy: „My takich, którzy chcą robić karierę nie potrzebujemy”.

Po IV Plenum egzekutywa partyjna w Polskim Monopolu Spirytusowym „odkryła” tow. Szopkę i zatwierdziła go na półroczną szkołę partyjną.

W rozmowie przeprowadzonej w Komitecie Dzielnicowym tow. Szopka powiedział: „Chcę się uczyć, chcę pracować dla partii na terenie wsi. Od dawna o tym marzyłem”.

Tow. Kwiatkowski Jan jest członkiem komitetu fabrycznego PZPR w Widzewskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych.

W 1946 r. wstąpił do PPR. Od dawna już chciał iść na szkołę partyjną, od dawna chciał pracować społecznie.

Mówi: „Znam życie na wsi. Na własnej skórze poznałem, kto jest na wsi wrogiem i z tym wrogiem chce i będzie walczył”.

Należy stwierdzić, że olbrzymia większość podstawowych organizacji partyjnych w tej wielkiej akcji naboru kadr wybiera towarzyszy troskliwe, że włożą no w tę sprawę wiele pracy. Tak było i w PZPB im. 1-go Maja, gdzie wytypowano ponad 20 towarzyszy na szkołę i w PZPB im. H. Sawickiej i w Wifamie i w Polskim Monopolu Spirytusowym.

Centrala Zaopatrzenia Mate-

riałowego Przemysłu Włókienniczego wskutek reorganizacji przedsiębiorstwa zwolniła ludzi. Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej wpadła na dziwny i szkodliwy pomysł, aby tych, których trzeba zwolnić atomatycznie typować na szkołę partyjną.

Oczywiście wskutek takiego mechanicznego, bezmyślnego w znaczeniu towarzyszy, wypadło nam na egzekutywy KD, kandydatów odrzucić.

Akcja naboru nie jest jeszcze zakończona.

Egzekutywy oddziałowych i podstawowych organizacji w dalszym ciągu zatwierdzają towarzyszy na szkolenie.

Dotychczas podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne w Widzewie przeprowadziły nabór 53 kandydatów na szkołę partyjną. Egzekutywa KD rozpatrzyła kandydatów 32 towarzyszy. Zatwierdzonych zostało 31, w tym 9 kobiet.

Nasza widzeńska organizacja partyjna znalazła kadry, dobrych ludzi, towarzyszy, którzy wzmocnią nasz aparat partyjny i na wsi zasila kadry naszej partii, przewodząc w budowie socjalizmu.

W naszej robocie znajdziemy jeszcze wielu oddanych towarzyszy, takich jak tow. tow. Szopka z Polskiego Monopolu Spirytusowego, Kwiatkowski Jan z Wifamy, Lisowska Maria z PZPB im. H. Sawickiej (na 22 lipca przesłała na obsługę 4-ch chem). Cygan Tadeusz z Oddz. Strem. PZPB im. 1-go Maja, Grzelczyk sekretarz organizacji partyjnej z Azbestu i inni.

Będziemy szkolić i wychowywać nowe kadry, będziemy oddawać na potrzeby wielkiej Sześciolatki.

JERZY ROSZAK

I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR „Widzew” w Łodzi

Junacy SP zdobywają kwalifikacje zawodowe



Junacy Jan Bakalarz i Kazimierz Andrzejczak z pow. Łęczyca podczas pierwszej lekcji murarki na budowie w Warszawie

Foto AR

Młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne wychowują wartościowych obywateli

W powiecie pyrzyckim, w woj. szczecińskim, znajdują się młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne: Witkowo, Przewłoki, Linie i Babin. Zostały one założone w lecie ub. roku przez młodzież chłopską z woj. szczecińskiego i rzeszowskiego.

Niemal wszyscy członkowie spółdzielni należą do ZMP. Organizacje Związku Młodzieży Polskiej pracują tu sprężysto: wychowują i uczą swoich członków nowego stylu pracy. Każda spółdzielnia ma nauczyciela, który pomaga jej członkom w dokształcaniu politycznym i zawodowym. Analizy i bieżące prace zostały całkowicie zlikwidowane.

Wzrost poziomu politycznego i ogólnej wiedzy młodzieży idzie w parze z wynikami jej pracy w spółdzielni.

Cztery zespołowe gospodarstwa na 2421 ha ziemi posiadają przeważnie nowe zabudowania i liczny inwentarz rasowy. Rozbudowę prowadzi Spół-

dzielnia Budownictwa Wiejskiego. Stan inwentarza żywego wzrasta z miesiąca na miesiąc. Dzięki dobrej organizacji pracy sprawnie przebiegają tu prace. Do 21 bm. zebrano rzepak i jęczmień ozimy oraz skoszoną żytę. Wzorowo zorganizowana była praca przy żniwach w spółdzielni Przewłoki. Jej członkowie podzieleni są na 4 grupy współpracujące między sobą o najszybsze i najskuteczniejsze przeprowadzenie żniw. Grupa Graja osiągnęła w tym współzawodnictwie 300 proc. normy.

Dużą pomocą młodzieży okazują Państwowe Ośrodki Maszynowe w Linach i Stargardzie. Spółdzielcom pomagają również szkolne brygady żniwne z woj. krakowskiego.

W pracy podczas żniw wyróżnił się m. in. Stanisław Wtorek — przewodniczący koła ZMP, Ryszard Borkowski, Ludwik Sołowski, Bogumił Zajac i Wiesław Galant. (a)

Włókniarze z Białej wykonują z nadwyżką zobowiązania długofalowe

Fabryczne komitety współzawodnictwa pracy przy Zakładach Włókienniczych im. St. Bularza i J. Niedzielskiego w Białej Krakowskiej przeprowadziły ostatnio kontrolę realizacji zobowiązań długofalowych. W obu tych zakładach wszyscy, którzy przystąpili do współzawodnictwa długofalowego, tj. ponad 75 proc. robotników, nie tylko wykonali podjęte zobowiązania, lecz wysoko przekroczyli zadelarywane normy.

Na czoło wysuwają się włókniarze z Zakładów im. St. Bularza. M. in. robotnicy przelali przekroczyć swoje zobowiązania produkcyjne o 28 proc., także podnieśli produkcję pierwszego gatunku o 8

proc., robotnicy oddziałów pomocniczych: mechanicznego i transportowego, średnio przekroczyli zobowiązania długofalowe o 10 proc.

Wśród robotników tego zakładu wyróżniają się: tkacz na dwóch krosnach Fr. Pucza, który przekracza o 25 proc. normę zadelarywaną w zobowiązaniu i produkuje 100 proc. „primy”, oraz zespół przodowników pracy Ireny Gnizy, przekraczający swoje zobowiązania o 20 proc.

W Zakładach im. J. Niedzielskiego produkuje wielokrotnie przodownicy pracy J. Jedrysek, A. Grajcarek oraz E. Czader, którzy podnieśli normy zadelarywane w zobowiązaniach o 15 proc. (a)

Robotnicy wrocławskiej fabryki „Archimedes” szkolą kadry fachowców

Wysokokwalifikowani robotnicy — przodownicy fabryki „Archimedes” przystąpili masowo do szkolenia przy warsztatach pracy nowych kadr fachowców.

Na wezwanie majstra J. Bandroszki, który zobowiązał się przekazać 12-osobową grupę „SP” na szlifierzy w ciągu 6 miesięcy zamiast roku (jak przewidywał program), odpowiedział podobnym zobowiązaniem wielu przodujących robotników.

Długoletni praktyk Kazimierz Gudej podjął zobowiązanie wyszkolenia w 2 miesiące, zamiast 3, ucznia na kwalifikowanego

Rzeszów żyje Planem 6-letnim

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

W ramach Planu 6-letniego woj. rzeszowskie przeobrazi się z okręgu rolniczego na przemysłowo-rolniczy.

Potężna wizja przebudowy i rozbudowy okręgu, walczącego z zacofaniem gospodarczym — pozostałością rządów sanacyjnych porządku światła pracy miast i wsi. Dają temu wyraz robotnicy fabryk, samorządnie podnoszące niektóre zaniedbane normy produkcyjne, wprowadzając poważne ulepszenia w starych zakładach pracy. Wielu przodowników z WSK nr 2, manifestując niezłomną wolę przedterminowego wykonania wielkiego planu, ukończyło już plan na rok 1950.

Wystawa osiągnięć i zamierzeń

Na placu im. Stalina otwarta została wystawa, obrazująca dotychczasowy dorobek władzy ludowej i jej zamierzenia na okres do 1955 r. Artystycznie wykonane przez rzeszowskich artystów plany i wykresy, pokazujące zamierzenia Planu 6-letniego w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, rozwoju kultury i oświaty w woj. rzeszowskim.

Wystawa ściąga nie tylko rzeszowskich mieszkańców, ale również przybysza okolicznych, którzy z zainteresowaniem komentują plan.

Wielu cieszy się z liczby szkół podstawowych, która w Planie 6-letnim wzrośnie wielokrotnie, z zadowoleniem dowiaduje się, że jeszcze w roku bieżącym zostanie zradiofonizowanych dalszych 826 wsi, że liczba Ludowych Zespołów Sportowych wzrośnie dwukrotnie, że stałe kina istnieć będą w małych wioskach.

Cześć przodownikom pracy i racjonalizatorom!

Wśród wykresów i planów produkcyjnych gęsto rozmieszczone są podobizny przodowników pracy z wszystkich zakładów województwa. Znajdujemy tu podobizny tow. Podrażnego, tow. Ramusa i Wł. Gryświec — przodowników i racjonalizatorów hut Stalowa Wola, jest tu tow. Przybycień — przodownik kopalnictwa naftowego, są przodownicy pracy z Fr. Plebanem na czele, z Huty Szkła w Krośnie, uznanej za najlepszy zakład produkcyjny tego rodzaju w kraju, jest Dąchowski z WSK Nr 1 i Franćkiewicz z WSK Nr 2, są kilkakrotnie przodownicy pracy z zakładów Iniekskich w Krośnie i Głogowie: Zofia Napieracz, Anna Marc, Zofia Sierotnik, Katarzyna Kloc i wielu, wielu innych, których praca przyspieszyła realizację trzyletniego planu i stwarza wspaniały start dla

wielkich zamierzeń nowego stulecia.

W trosce o człowieka pracy

Uzupełnieniem wystawy są plany i makieły wykonane przez Centralne Biuro Projektów, obrazujące budownictwo do chwili obecnej oraz jego perspektywę w woj. rzeszowskim do r. 1955.

W wielu witrażach planse i fotografie obrazują odbudowę i rozbudowę Warszawy wraz ze wspaniałym rozmachem jej mieścinowego budownictwa. Na sąsiednich wystawach plany i planse pokazują niedaleką już przebudowę woj. rzeszowskiego oraz samego Rzeszowa jako nowoczesnego, wielkiego miasta.

Widzimy, że bestialsko znieszczone przez okupanta Jasio wstaje z gruzów, widzimy realizowany już w 60 proc. gmach starostwa powiatowego, siedzibę gimnazjum i liceum, piękną bursę, internat dla chłopców i inne budynki budowane z funduszy społecznych.

Uderza wielka liczba nowoczesnych szkół, które staną w gromadach.

W trosce o zdrowie człowieka pracy pomyślano o przebudowie wielkiego sanatorium dla płucno-chorobych w Górnio, o rozbudowie łazienek w Iwoniu, widzimy plany szpitali i ośrodków

zdrowia, których sieć w Planie 6-letnim znacznie się zagęści. Dla mieszkańców Rzeszowa najbardziej interesującą są plany rozbudowy ich miasta, przewidujące budowę nowoczesnych arterii komunikacyjnych, nowych bloków mieszkalnych, wielkiego kąpieliska, hotelu miejskiego i dzielnicy grupującej siedziby urzędów z gmachem Prezydium Woj. Rady Narodowej na czele.

*

Nad wystawą, na tle czerwieni widnieją portrety towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta.

Po środku wystawy nowoczesne maszyny budowlane, importowane z ZSRR, nowoczesne maszyny rolnicze dostarczone nam przez wielkiego sojusznika, na wielu planszach graficznych przedstawienie pomocy Związku Radzieckiego, dzięki której gospodarka Polski Ludowej wkroczyła na niemożliwe dotychczas wyznaczone granice.

Pomoc kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju, który jest zwycięską ostoją pokoju i postępu — gwarantuje realizację porażających planów nowego stulecia, w które z entuzjazmem wkrocza rzeszowski świat pracy z miast i wsi.

C. BŁONSKA

Zespoły PGR dostarczać będą nadwyżki produktów nabiałowych do placówek CSMJ

Centrala Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskich zawarła z Centralnym Zarządem PGR umowę, która przewiduje dostawę do terenowych placówek i zakładów przetwórstwa CSMJ, pozostałości po zaspokojeniu potrzeb własnych, ilości mleka, przetworzonego mleczarni oraz jaj, wyprodukowanych przez PGR.

Zespoły PGR z góry ustalają ilość produktów, przeznaczonych do podstawy i punkty skupienia CSMJ przygotowane są całkowicie do odebrania w odpowiednim czasie zaplanowanych ilości mleka i jaj. (e)

Internat dla absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego

W dniu 25 bm. odbyło się na terenie kopalni „Ślask” w Chropaczowie uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce internatu dla absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego, wybudowanego przez Chłopskie Zakłady Przemysłu Węglowego. Internat mieści się w nowym, dwupiętrowym gmachu o kubaturze ok. 13.000 m. sześć. i posiada, oprócz kilkudziesięciu pokoi sypialnych, świetlicę, oborną salę odczytową, estetyczny urządzenie jadalnię oraz nowoczesne urządzenia sanitarne, jak: łazienki, natryski itp. W internacie tym znajdzie pomieszczenie 288 młodzieńców, którzy za parę dni opuszczą szkoły górnicze i rozpoczną pracę w kopalni „Ślask”. (e)

Tektura falista zamiast opakowań drewnianych

Pracownicy Centrali Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskich w Warszawie inż. Jerzy Skrodzki i mgr Bogdan Chojnowski zostali nagrodzeni za pomysł racjonalizatorski, którego realizacja przyniesie ok. 24 milionów zł oszczędności rocznie.

Pomysł polega na zastosowaniu tektury falistej do puszek z mrożoną masą jajową, zamiast dotychczas używanych skrzynek drewnianych. (e)

Szoferzy w Zarach zaoszczędzili półtora miln. zł

Szoferzy jęzarskiej spółdzielni spożywców w Zarach — Stanisław Mogielnicki i Karol Szwa — w godzinach pozasobowych przebudowali i dokonali generalnego remontu 4-tonowego samochodu marki „Klokner” wraz z 2-tonową przyczepą, który za kwalifikowany był na złom. Samochód wyremontowany sposobem gospodarczym kosztem 450 tys. zł oddany został do użytku spółdzielni.

Czyn ten przyniósł półtora miliona złotych oszczędności. (a)

Szkolenie nauczycieli i instruktorów szkół Min. Przem. Ciężkiego w „Palawagu”

W ośrodku szkolenia zawodowego przemysłu maszynowego przy „Palawagu” odbywa się szkolenie nauczycieli i instruktorów szkół Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Program kursu obejmuje zagadnienia ekonomiczne — społeczne, ideologiczne, metodykę pracy oraz ćwiczenia praktyczne. Wykładowcami są profesorowie ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich oraz inżynierowie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. W szkoleniu bierze udział 150 nauczycieli i instruktorów. (a)

Pomyślny przebieg zbioru pszenicy w woj. wrocławskim, bydgoskim i warszawskim

Ze wszystkich województw donoszą o pomyślnym przebiegu zbiorów pszenicy oraz o wydajnej pomocy, jaką okazują PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym ekipy robotnicze i młodzieżowe brygady ZMP i SP.

W PGR okręgu wrocławskiego skoszone już ok. 45 proc. pszenicy i 35 proc. owsa. Podorywki wykonują już PGR-y w 34 proc. a plan zasiewu poplonów w 30 proc. W pracach żniwnych w woj. wrocławskim pomagają dotychczas 43 tys. młodzieży.

W woj. gdańskim niektóre gospodarstwa państwowe, a m. in. Ostawino w zespole Pętkowice, jednocześnie z pracami żniwnymi, przystępują do omłotów zwiezionej pszenicy. W woj. bydgoskim sprzątnięto już 30 proc. pszenicy i 40 proc. jęczmienia. W żniwach pomaga 250 brygad

żniwnych, skupiających ponad 5.500 młodzieży.

W woj. warszawskim w żniwach w PGR — Ruchnie k. Węgrowa pomagała ostatnio 36-osobowa ekipa ZMP-owców i pracowników działu transportowego Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. W ciągu dnia ekipa zwoziła do stodoł ponad 80 wozów zboża.

PGR w woj. warszawskim zakończył już całkowite koszenie żyta, które zwiezione w 95 proc. Żęcie pszenicy przeprowadzono w 25 proc., a żęcie jęczmienia jarego w 30 proc. We wszystkich zespołach i gospodarstwach przeprowadzane są podorywki, które objęły 70 proc. skoszonego arealu; 25 proc. arealu obsiano już poplonami.

Przy sprzącie zbóż w PGR w woj. warszawskim pracuje łącznie 475 maszyn żniwnych. (e)

Wiadomości sportowe

Tenisiści ZSRR w Polsce

W czwartek o godz. 11 przybyła do Warszawy samolotem z Moskwy 8-osobowa ekipa tenisistów ZSRR w następującym składzie: kierownik ekipy Biriukow, trener Siniaczew, mistrz ZSRR Ozerow, Andrejew, Korbut, Korczagin, Korowina-Iwanowa i juniorka Jemilianowa. Gości na tenisistów przywitał: prezes PZP tow. gen. Jarek Jaroszewicz, przedstawiciel GKPP, ambasador Radzieckiej i pras.

Po śniadaniu i krótkim wypoczynku tenisiści radzieccy przyjęli byli lampką wina przez tow. gen. Jaro Jaroszewicza, zjedli obiad i o 16.00 rozpoczęli treningi. Po południu tenisiści radzieccy przyjęli byli lampką wina przez tow. gen. Jaro Jaroszewicza, zjedli obiad i o 16.00 rozpoczęli treningi.

W piątek rano ekipa odlatuje samolotem do Sopot, gdzie rozgrywać będą turnieje tenisowe. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”. W Sopocie tenisiści radzieccy przebywają w hotelu „Dziękuję”.

Wystawa prac górników-plastyków w Juracie na Helu

Wspaniały dom Funduszu Wczasów Pracowniczych „Hotel Lido” w Juracie gościł w czwartym turnusie grupę czterdziestu amatorów-plastyków górników. Przyjechali oni ze swymi nauczycielami, aby wykorzystać wczasowy dom studiów krajoznawstwa morską.

CRZZ finansuje kursy malarstwa i rzeźby dla górników. Po pracy przychodzi do „szkół” pełni zapału, żeby zdobyć jak najwięcej wiedzy i wykształcić się w sztuce malarskiej czy rzeźbie.

Pod koniec turnusu wczasowego górnicy postanowili urządzić wystawę swego dorobku.

Kilkadziesiąt widoków morskich, nadbrzeżnych, porty rybackie, kilka doskonałych karyktur wzbudziło zainteresowanie wszystkich, wczagowaliśmy się do mieszkań Juraty.

Jury przyznało cztery nagrody po 3.000 zł, dwadzieścia po 2.000 zł i kilka nagród pocieszenia po 1.000 zł.

Zarówno dobrą techniką, jak i świetnym kolorytem zwracali uwagę obrazy Antoniego Bonka, Alfreda Musika, Pawła i Al-

freda Karwatów, Erwina Lorenczyka, Józefa Kowalka, Antoniego Adamczyka, Eugeniusza Sowa, Jerzego Makosa (po wypadku maluje lewą ręką), 63-letniego Dworczyka.

Najmłodszym uczeń tego zespołu liczy 16 lat.

Jak nas informowali profesorowie kursu Domin i Nowicki, na kursy malarstwa uczęszczają także dzieci górników. Znajdują się wśród nich bardzo zdolne, ośmioletnie dzieci.

Jak wielkie talenty marnowali się przed wojną, jest przykładem tow. Piotr Łatoska, górnik, dziś uczeń prof. Dunikowskiego, student Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Tekstury wprawdzie trochę za korpulentną, bo — jak mówi — z dzieła przedziada zwiłzał się z nią, ale wykazał tak wysoki poziom na tym, że skierowano go na wyższą uczelnię.

Hotel „Lido” ma niestawną przeszłość z okresu, kiedy panowała w Polsce sanacja. W Juracie królowała obszarzaczka, kapitalistyczna elita. Apartamenty z łazienką kosztowały 30 — 50 zł dziennie. Spółka, którą prowadziła „Lido”, płaciła

uczniawcom wysokie dywidendy.

Przed wojną było 7 wyższych szkół artystycznych — obecnie mamy szkół takich 20.

Cztery razy więcej uczniów uczy się w szkołach artystycznych różnego stopnia. Szkoły plastyczne, muzyczne, teatralne, filmowe, szkoły przygotowujące pracowników dla amatorskiego ruchu kulturalnego — artystycznego obejmują już około 32.000 uczniów. Szkoła jest kadry przyszłych pracowników socjalistycznej kultury, wyrastające spośród klasy robotniczej i mas pracujących chłopstwa.

DOROTA KLUSZYŃSKA

Terenowe komitety obrońców pokoju rozpoczęły przygotowania do kongresu krajowego

Terenowe komitety obrońców pokoju rozpoczęły przygotowania do mającego się odbyć w pierwszych dniach września Br. Ogólnokrajowego Kongresu Pokoju.

W wielu powiatach woj. szczecińskiego odbyły się już specjalne seminaria, na których zapoznano agitatorów pokoju z zadaniami ruchu w obronie pokoju na danym etapie.

W samym tylko Szczecinie seminaria ukończyło ponad tysiąc agitatorów pokoju, którzy rozpoczęli już szeroko zakrojone akcje uświadamiające. „Trójki” i „czwórki” przeprowadzają z ludźmi w prywatnych mieszkaniach pogadanki na temat walki o pokój, omawiają sytuację na Korei, a także mówią o Planie 6-letnim budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Pierwsze zebrania wyborcze w gromadach, gminach, miastach i powiatach województwa, na których ludność dokonywała wyboru delegatów na Zjazd Wojewódzki oraz na Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, odbędą się w początkach sierpnia br. i trwać będą do 27 sierpnia br.

*

W woj. krakowskim rozwija się coraz pomyślniej, podjęta przez gminy, powiaty i miejskie komitety obrońców pokoju, akcja sprawozdawczo-kolportażowa.

Najbardziej aktywne członkowie „trójek” przeprowadzają w zakładach pracy i świetlicach wielkich pogadanki, poświęcone toczące się na całym świecie walce o pokój.

Podjęta została również szeroko zakrojona akcja kolportażowa. Złożone z robotników i chłopców „dwójki” i „trójki” odwiedzają mieszkańców miast i wsi, przeprowadzając z nimi rozmowy na temat walki o pokój oraz rozprowadzając wśród nich specjalne broszury, związane z tematyką pokojową.

Powiatowe i miejskie komitety obrońców pokoju przeprowadziły akcje szkolenia politycznego dla najbardziej wyróżniających się w pracy uczestników „trójek”, których objętych zostało około 2.000 osób.

*

W woj. rzeszowskiej sztafeta przodochini Polskiego Komitetu

ilości braków produkcyjnych, racjonalnego wykorzystania parku maszynowego, popularizacji wynalazczości i racjonalizatorskiej działalności.

Na zebraniu zakładowej komisji współzawodnictwa przedstawiciele załogi mieleckiej, po złożeniu gratulacji zwycięskiej załozce z Rzeszowa, rzucili wianok kontynuowania współzawodnictwa do końca br.

Cała załoga WSK w Rzeszowie postanowiła roczny plan wykonać w ciągu 10 miesięcy. (e)

Ekspozytura „Paged” w Szczecinie wzywa do współzawodnictwa w realizacji Planu 6-letniego

Pracownicy ekspozytury „Paged” w Szczecinie wzywają do współzawodnictwa w przyspieszeniu wykonania Planu 6-letniego wszystkie ekspozytury 6-letnie. Będzie on rokrocznie przyznawany tej ekspozyturze „Paged”, która zajmie pierwsze miejsce w wykonaniu każdorocznego planu.

Sztandar przejdzie na własność tej ekspozytury, która w Planie 6-letnim osiągnie największą ilość punktów we współzawodnictwie pracy.

W związku z tym pracownicy „Paged” w Szczecinie wzywają do współzawodnictwa w przyspieszeniu wykonania Planu 6-letniego wszystkie ekspozytury 6-letnie. Będzie on rokrocznie przyznawany tej ekspozyturze „Paged”, która zajmie pierwsze miejsce w wykonaniu każdorocznego planu.

Sztandar przejdzie na własność tej ekspozytury, która w Planie 6-letnim osiągnie największą ilość punktów we współzawodnictwie pracy.

W związku z tym pracownicy „Paged” w Szczecinie wzywają do współzawodnictwa w przyspieszeniu wykonania Planu 6-letniego wszystkie ekspozytury 6-letnie. Będzie on rokrocznie przyznawany tej ekspozyturze „Paged”, która zajmie pierwsze miejsce w wykonaniu każdorocznego planu.

Sztandar przejdzie na własność tej ekspozytury, która w Planie 6-letnim osiągnie największą ilość punktów we współzawodnictwie pracy.

Przydziały bezpłatnych lekarstw dla ubezpieczonych przebywających w szpitalach

Ponieważ w dotychczasowej praktyce zdarzało się często, że przebywający w szpitalu chore członki Ubezpieczalni Społecznej musieli nabywać w prywatnych aptekach potrzebne leki, jakim szpital nie dysponował, Min. Zdrowia zarządziło, aby Ubezpieczalni Społecznej w takich wypadkach własne leki.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że opłata dzienna za pobyt w szpitalu obejmuje należność

za wszystkie świadczenia na rzecz chorego, a więc i za leki. Jeżeli szpital nie dysponuje chwilowo lekami potrzebnymi choremu

Z NOTATNIKA

WARSZAWY

Pod adresem
Warszawskiego
Zarządu Ligi Kobiet

Przy trzech dworcach warszawskich: Głównym, Wschodnim i Wileńskim, Liga Kobiet prowadzi Izby Opieki nad Matką i Dzieckiem. Jakkolwiek w prowadzeniu tych izb wkłada się bardzo wiele wysiłku — nie wszystko jeszcze jest tak, jak być powinno.

Zasadniczą bolączką wszystkich izb są trudności lokalowe. Izba przy Dworcu Głównym składa się z dwóch małych pokoiów, z tzw. dyżurki oraz z wiatoliwej izby. Trudno sobie wyobrazić, że w tym miniaturowym pokoju o powierzchni 4x4 m przebywać naraz i po dwadzieścia osób. Izba wyposażona jest w 6 dziecinnych łóżeczek i 3 zwykłe ogrodowe ławki, służące nie raz za łóżka dla ciężarnych kobiet.

Trudno uwierzyć, żeby przy odpowiednim nacisku i staraniach Ligi Kobiet nie znalazło się jeszcze jakieś pomieszczenie, lub nie dałoby się dobudować prowizorycznego pomieszczenia.

Warunki lokalowe na Dworcu Wschodnim są lepsze. Ośrodek mieści się w baraku składającym się z 5 pomieszczeń, które na ogół wystarczają.

Jednakże warunki w tych pomieszczeniach są nieodpowiednie, szczególnie, że musimy liczyć się ze zbliżającą się zimą. I znów sprawa wzięcia do opieki. Czyżby? Jasne, że Warszawskiego Zarządu Ligi Kobiet.

To samo mniej więcej odnosi się do warunków, w których znajduje się Izba przy Dworcu Wileńskim.

Rzecz jasna, że w takich warunkach warszawskie Izby Dworcowe nie mogą należycie pracować. Nie zdziwi też nikogo, że np. na Dworcu Głównym tylko dla 1-3 zgłaszanych dzieci znajduje się miejsce.

A teraz jeszcze kilka uwag: Izby Dworcowe wtedy spełniają należycie swe zadania, gdy między innymi mogą do starczych dzieciom o każdej porze ciepłego mleka. Brak go w warszawskich Izbach. Dlaczego? Otóż w pierwszym rzędzie dlatego, że nie ma gdzie mleka przechowywać.

Warunki sanitarne również nie są odpowiednie. Niedopuszczalny jest fakt, że dzieci kąpie się tuż przy kuchence, a prywatne ubrania obsługiwane przechowują razem z pościelą.

Na skutek ofiarnej pracy obsługi, Izby Dworcowe nawet w tych skromnych warunkach są poważną pomocą dla matek podróżujących z małymi dziećmi. Ale miejscowa obsługa nie może usunąć wszystkich braków.

Sądymy, że Warszawski Zarząd Ligi Kobiet w porozumieniu z dyrekcją kolei powinien dolożyć wszystkich starych, aby pomóc pracownikom Izby Dworcowych w usunięciu dotychczasowych bolączek i braków. (Iem)

Słowa te to motyw podstawowy Albanijskiego Kongresu Obronców Pokoju. Wszyscy obywateli albańscy, którzy tam przemawiali, poczynając od przewodniczącej Naxhmie Hodża, (jest ona przewodniczącą Związku Kobiet Albańskich), aż do chłopca Thanasa Thanasi, ojca trzech młodych partyzantów zabitych podczas ostatniej wojny, wyrażali gorące pragnienie utrzymania trwałego pokoju.

Nowa arteria połączy Powiśle z Wolą

Pierwszy odcinek ul. Nowoświętokrzyskiej będzie gotów w br.

Jeszcze w roku bieżącym Warszawa otrzyma obok ówczesnego odcinka trasy N—S nową wspaniałą arterię komunikacyjną. Będzie nią ulica Nowoświętokrzyska, która w przyszłości stanie się „konkurencją” dla Al. Jerozolimskich i lewobrzeżnego odcinka trasy W—Z, łączącej będzie bowiem Powiśle z najdalejimi kramcami Woli.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Prace przy budowie ul. Nowoświętokrzyskiej rozpoczęte zostały przez Oddział Robót Inżynierskich SPB w lutym br. Na pierwszy ogień poszedł odcinek pomiędzy ulicami Marszałkowską i Krajową. W tym miejscu, ponieważ powaźniejsze roboty budowlane w rejonie pl. Wawelskiego (b. gmach Prudencja, Narodowy Bank Polski i inne) nie pozwalały na przebudowę odcinka pomiędzy Marszałkowską a N. Światem. O ile jednak na terenie pomiędzy Marszałkowską a N. Światem roboty będą miały charakter przebudowy ulicy, o tyle pierwszy odcinek był pracą zupełnie nową. Ul. Świętokrzyska dochodziła tylko do ul. Bagno, dalej rozpoczęła się kłębisko gruzów pozostałych po czynszowych kamienicach i ruinach.

Autobusy PKS będą przewozić pasażerów w granicach Warszawy

Poruszać się już kilkakrotnie sprawa możliwości wykorzystania autobusów PKS w granicach miasta. Ostatecznie sprawa ta została załatwiona. Dyrekcja MKK i dyrekcja PKS zawarły umowę, która normuje tę sprawę.

Tak więc od 1 sierpnia br. autobusy PKS, wjeżdżające w granice Warszawy, a zstępujące do dworca autobusów PKS przy ul. Marszałkowskiej, zatrzymać się będą przy przystankach MKK i w miarę wolnych miejsc zabierać pasażerów. Opłata za przejazd wynosi 25 zł. Bilety miesięczne MKK, bilety ulgowe oraz karty pracownicze są nieważne.

Innowacja ta wprowadzi niewątpliwie odciążenie komunikacji MKK szczególnie w godzinach rannych, kiedy autobusy i tramwaje są przepełnione. (g)

Na pomoc dla Korei

Wale Zgromadzenie Powiatowe Spółdzielni Społecznej „Tezca” w Otwocku przekazało 77.510 złotych (tj. 18 proc. czystej nadwyżki) na fundusz pomocy dla ofiar wojny napastniczej w Korei.

Wystawa na placu na Rozdrożu

Komitet Organizacyjny Obchodu VI rocznicy Święta Odrodzenia podaje do wiadomości, że na placu na Rozdrożu otwarta została wystawa, obrazująca dotychczasowe osiągnięcia i perspektywy rozwoju w planie 6-letnim kraju, Warszawy i województwa warszawskiego.

Ursynów otrzymał wodociągi

Brygady robotnicze Wodociągów i Kanalizacji zakończyły budowę przewodu wodociągowego do Ursynowa. Ukończenie prac nastąpiło na cztery tygodnie przed zaplanowanym terminem.

Dom Kultury na Targówku będzie ośrodkiem życia społecznego dzielnicy

Na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury rozpatrzone były projekty budowy Domu Kultury na Targówku. Dom ten stanie na Placu Horodelskim u zbiegu ulicy Remiszewskiej i Pralutowskiej.

Cenne wykopalisko wydobyli robotnicy w Warszawie

W dniu 27 bm. robotnicy, budujący stację pomp rzecznych przy ul. Czerniakowskiej, wykopalisko na głębokości 9 metrów pod poziomem gruntu stary krzyż wojakowski. Po oczyszczeniu okazało się, że jest to złoty krzyż pochodzący z wojny rosyjsko - tureckiej w r. 1788.

Krzyż przekazany został do depozytu władzom M.O. Niezależnie cennym wykopaliskiem zainteresuje się Muzeum Narodowe.

Warszawscy korespondenci piszą: Dlaczego nie wszyscy ZMP-owcy z PZO wykonali swe zobowiązania

Młodzież Polskich Zakładów Optycznych podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta Odrodzenia.

32 zetempowców z produkcji zobowiązało się podnieść swoje normy produkcyjne od 2 do 20 proc. w okresie trzech tygodni.

Ponadto czterech zetempowców zobowiązało się wyremontować turbiny dla wsi Ciekaj, która ma uruchomić prądnię i zaopatrzyć wieś w elektryczność.

Członkinie ZMP: Danuta Kasimierska, Jadwiga Szymczak, Halina Zukowska, Alicja Niewiadomska, Halina Bartnicka i Czesława Łaskowska zobowiązały się zorganizować i poprowadzić kurs dla analfabetów.

Większość zobowiązań została wykonana. Niektórzy nawet wykonali je z nadwyżką. Do takich należał Jan Maj, który zobowiązał się wykonać 145 proc. normy, a wykonał 179 proc. Jan Kacperkiewicz, który podwyższył swoją normę o 46 proc., wykonał 158,6 proc., Stanisław Mroziński i Franciszek Ostrowski, którzy podwyższyli swoje normy o 25 proc., osiągając ok. 180 proc. normy.

Obok tej grupy młodzieży, która wykonała i przekroczyła swoje zobowiązania jest jednak i druga grupa, która nie tylko, że nie wykonała swoich zobowiązań, ale znacznie obniżyła wy-

konanie swoich zobowiązań. Są to ci, którzy podjęli zobowiązania i zapomnieli o tym, że trzeba w konanie tych zobowiązań systematycznie kontrolować, że trba w realizacji tych zobowiązań pomagać.

I tak np. kurs dla analfabetów zorganizował sam Zarząd ZMP, zamiast dopilnować, a pracę tę wykonali ci, którzy zostali ona powierzona, a dopiero w razie trudności — p mć.

Drugą przyczyną, która złożyła się na to, że pewna grupa i szel młodzieży nie wykonała swych zobowiązań jest brak opieki ze strony organizacji państwowej, gdyż, jak dotąd, za ma interesuje się ona sprawami młodzieży.

Brak opieki ze strony starszych, doświadczonych towarzyszy spowodował, że niektórzy zobowiązani byli podejmować mechanizmie, że niektórzy ZMP-owcy przecenili swe możliwości.

Sądzę, że Zarząd Fabryczny ZMP i towarzysze z Podstawy Organizacji Partyjnej wywołują z tej sprawy wnioski na przyszłość i że podobne wypadki w naszej fabryce nigdy więcej nie będą miały miejsca.

MICHAŁ DUDNIKOW
Polskie Zakłady Optyczne

Wyd. MON
„Prasa Wojskowa”
B. NIEBYLIKI
i T. BUNIMOWICZ
W WYZWOLONEJ KOREI

str. 176, ilustracja 76, str. 250, ilustracja o powieści o wolnej Korei. Do nabyć we wszystkich księgarniach.

Dzielimy się doświadczeniami z murarzami Piotrkowa Trybunalskiego

My, warszawscy budowlani otrzymaliśmy zadanie podzielenia się naszymi doświadczeniami i nowymi metodami pracy z murarzami pracującymi w Piotrkowie Trybunalskim. Nie wiedziałem, jak mnie w Piotrkowie przyjmą i czy murarze tamtejsi będą zadowoleni, że my warszawscy „wtracamy” się do nich.

Zgłosiłem się do Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 22 w Piotrkowie. Dyrektor Pietka przyjął mnie z nieukrywanym zadowoleniem. Powiedział, że przyjechałem bardzo w porę, gdyż rozpoczęły się właśnie roboty murów.

Przy ulicy Limanowskiego już od rana na budowie widać prace. Kierownik budowy Marian Michalski oprowadził mnie po terenie. Pracuje tu 400 osób. Pracę zespołową podzielono na grupy i brygady. 87 proc. załogi bierze udział w współzawodnictwie pracy.

Alle mnie najbardziej interesowały roboty murów, bo jest ich na tym terenie najwięcej. Gdy zaproponowałem ludziom,

aby spróbować pracować trójkami — chętnie na to przystali. Przy pracy jednak okazało się, że nie umiemy zastosować się najbardziej ekonomicznych ruchów. Zbyt wiele czasu tracieli niepotrzebnie.

Muszę powiedzieć, że robotnicy z radością przyjęli moją propozycję, kiedy powiedziałem, że chcę im pokazać jak należy robić. I w ciągu kilku godzin pracowałem systemem trójkowym (z pomocnikami), a wszyscy bardzo uważnie przyglądali się mojej pracy.

Następnego dnia cała załoga murarska podzieliła się na trójki. Pracowali chętnie i z zapałem. A skutek był taki, że już w pierwszym dniu pracy dwie trójki zrobiły 20 m sześć muru, tj. 125 proc. normy.

W czasie mego pobytu w Piotrkowie zaznajomiłem się także z pracą etnicznej na tej samej budowie. Wszyscy oni biorą udział w współzawodnictwie pracy i dbają o jakość roboty.

MARIAN DZIĘCIEL
Instruktor Murarki Zespołowej CZBP

Program II na fall 366,7 m.

Program dnia 13.35: na jutro 23.10; Wiadomości 18.00 20.00 23.00.

13.30 Koncert; 14.00 Przegląd kulturalny; 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 14.15 Muzyka skandynawska; 14.20 Koncert solistów; 14.30 Dla świetlic dzielnicowych; 14.40 Dziennik Warszawski; 14.50 Muzyka; 15.00 Prace społeczne; 15.10 Aud. d. wt.; 15.15 Muzyka ludowa; 15.20 Aud. rozrywkowa; 15.30 Dla świetlic młodzieżowych; 15.40 Koncert pod dyr. Sierednickiego; 15.50 Koncert pod dyr. Turczewskiego; 16.00 Aud. d. wt.; 16.05 Rezerwa; 16.10 „Syn ludu” — fragm. aut. obrazu; 16.15 Muzyka taneczna; 16.20 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawco: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja: Komitet Centralny „Prasa”
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego
Telefony: Redaktor Naczelny 6-22-20; Zastępca Redaktora Naczelnego 6-22-28; Sekretarz Redakcji 6-22-29; Dział miedzyokreślenia 6-22-30; Dział gospodarczy 7-24-10; Kierownik działu gospodarczego 6-24-7; Kierownik działu partyjnego 7-24-30; Centrala: 6-22-31; 6-21-04; 7-01-22; 6-27-62.

Telefony nocne: Sekretariat 6-22-20; Dział gospodarczy 6-21-04; Redaktor Nocy 7-01-21; Redaktor Techniczny 6-27-62; Dział depona 6-27-62.

Prenumerata przysyła PPK „Ruch” Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16.

zyltnicy i korespondenci piszą

sprawnić zaopatrzenie mieszkańców Kruszyń

Wielu Kruszyń w pow. Radom-ko składa się przeważnie z chłom i mało i średnioludnych, którzy przysłażają z usług Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Nr. 1 w Kruszyń. Spółdzielnia ta jest dobrze zaopatrzona w artykuły i obuwie, ale zupełnie akulu w niej drobnych artykułów, które są niezbędne potrzebom, np. guzików, nici, igły, zatrzaski itp. oraz jeżeli chodzi o żywność brak maki, kaszy, cukru i soli. Podczas meż 4-wutygodniowej bytści na tej wsi raz przywieziono, kier, lecz do sprzedaży przystano dopiero po trzech dniach, ponieważ kierownik spółdzielni wyjechał służbowo (jak oświadczyła jedna ze sprzedawczyń) a kierownik agazynu miał przy sobie. Gdy za tyłem jednego z pracowników spółdzielni, dlaczego nie ma tak ważnego artykułu jak sól, otrzymał odpowiedź, że jest tylko, że za knietla w magazynie. Jest jeden artykuł, który nigdy nie jest zamknięty w magazynie, którego spółdzielnia ma bardzo du-

Wielu Kruszyń w pow. Radom-ko składa się przeważnie z chłom i mało i średnioludnych, którzy przysłażają z usług Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej Nr. 1 w Kruszyń. Spółdzielnia ta jest dobrze zaopatrzona w artykuły i obuwie, ale zupełnie akulu w niej drobnych artykułów, które są niezbędne potrzebom, np. guzików, nici, igły, zatrzaski itp. oraz jeżeli chodzi o żywność brak maki, kaszy, cukru i soli. Podczas meż 4-wutygodniowej bytści na tej wsi raz przywieziono, kier, lecz do sprzedaży przystano dopiero po trzech dniach, ponieważ kierownik spółdzielni wyjechał służbowo (jak oświadczyła jedna ze sprzedawczyń) a kierownik agazynu miał przy sobie. Gdy za tyłem jednego z pracowników spółdzielni, dlaczego nie ma tak ważnego artykułu jak sól, otrzymał odpowiedź, że jest tylko, że za knietla w magazynie. Jest jeden artykuł, który nigdy nie jest zamknięty w magazynie, którego spółdzielnia ma bardzo du-

Tow. Małek chce brać udział we współzawodnictwie pracy!

Jestem spawaczem w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Radomsko-Kieleckiego w Skarżysku-Kamiennym. We wrześniu 1948 r. przystąpiłem wraz z dwoma kolegami, ówczel spawaczami do współzawodnictwa pracy. W trójkę zdobyliśmy ednorazowo trzy pierwsze nagrody.

Po upływie pewnego czasu zmienił się system pracy. Po tych zmianach ja pracuję nadal na akord, natomiast moi koledzy zostali przeniesieni na dniówkę.

I teraz zaczęły się kłopoty ze współzawodnictwem pracy. Moi koledzy jako dniówkowi nie mogą współzawodniczyć jak, że nie mają określonych norm. Również i mnie pomija się przy premiowaniu, mimo, że wyrobiłem około 350 proc. normy. Jako wytłumaczenie podaje się to, że jeden spawacz nie może współzawodniczyć z innymi pracownikami wydziału mechanicznego. Sprawa ciągnie się już dwa miesiące.

Kiedy Centrala Odpadków Użytkowych będzie dostarczać regularnie śmieci dla spółdzielni „Mazurka”?

Przykładem tego jak na Mazurkach może się rozwijać tkactwo i dzierżawstwo oparte na jedwabiu ludowych może być wieś Wojnowo w pow. mragowskim woj. olsztyńskiego. W roku 1948 dziesięciu autochtonów założyło tu spółdzielnię tkacką „Mazurka”. Spółdzielnia ta do niedawna jeszcze własciwie wegetowała, lecz teraz, przy poparcu Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego rozwija się coraz lepiej. Najlepszym dowodem rozwoju jest fakt, że wartość produkcji z 300 tys. zł. w 1948 r. podniosła się w r. b. do prawie 2 milionów zł. miesięcznie. Praca w spółdzielni stała się podsta- wą egzystencji poważnej ilości matorolnych chłopów okolicznych wiosek.

Ostatnio jednak spółdzielnia ma przeżość trwającą po kilka lub kilkanaście dni, a wyżywienie z braku surowca. Surowcem tym używanym przy wyrobie znanych mazur-

skich chodników, makat i kilimów są śmieci tekstylne (bawełniane, pluszowe lub jedwabne). Śmieci dostarcza Centrala Odpadków Użytkowych, lecz dostarcza ich w ilościach za małych dla potrzeb rozwijającej się szybko spółdzielni tkackiej „Mazurka”.

Przeprowadzona kilka miesięcy temu kontrola wykazała fakt niewłaściwego gospodarowania śmiekami tekstylnymi w wielu fabrykach w całym kraju. Odkryto dziesiątki ton śmieci leżących bezużytecznie na składach przez dłuższy czas. Zaś pracownicy spółdzielni „Mazurka” zużytkowawszy kilka ton otrzymanego jednorazowo surowca czekała, aż Centrala Odpadków Użytkowych będzie dostarczać im regularnie owe 6 ton śmieci miesięcznie, które są zdolni przerobić.

Kazimierz Kęsicki
sekretarz Komitetu Gminnego
PZPR — Mragowo

Jak uczciliśmy rocznicę Manifestu PKWN

Wiele instytucji uczcilo rocznicę Manifestu PKWN wyjazdem na wieś, pomagając zespołom PGR, spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym matorolnym i średnioludnym chłopom w żniwach. Na wieś wyjechali również ZMP-owcy z Łochowa pow. węgrowski. Oto co pisze na ten temat kol. Jan Salinger:

W kole ZMP przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Łochowie powstała brygada żniwna. Brygada ta uczcila rocznicę PKWN pracą w miejscowym zespole PGR w dniach 10, 11, 12 i 13 lipca. W dniu 19 lipca natomiast pomagali w żniwach robotnikom rolnym pozostali uczniowie liceum.

Młodzież łochowskiego liceum ma już wiele osiągnęła poza sobą. W ciągu czterech lat zaszła ona 29

ha zagajników, wykopała wiele metrów bieżących rowów oraz odbudowała zniszczoną szkołę.

O wyjeździe ekipy na wieś pisze również tow. Rudolf Gliński pracownik Komendy Głównej PO „Służba Polsce”.

W niedzielę 16 lipca br. z Komendy Głównej „Służba Polsce” wyjechała do spółdzielni produkcyjnej w Teresinie k. Warszawy ekipa złożona z 76 osób, celem wzięcia czynnego udziału w akcji żniwniej.

Od godziny 10 do 16 min. 30 ekipa nasza ustawiała w kopki żyto na powierzchni 5 i pół ha. W pracy wyróżnili się kol. kol. Bartosiewicz, Zabkiewicz, Janikowski, Twa rowska i Łapiński.

W tym samym czasie lekarze naszej udzielił pomocy lekarskiej miejscowej ludności.

W Szczawnicy leczą się górnicy



W prewentorium im. Wincentego Pszowskiego w Szczawnicy leczą się górnicy zagrożeni pylicą. Na zdjęciu górnicy kładące się przed gmachem prewentorium

Foto AR

Tydzień na arenie świata

Z. Broniarek

„30 dni wojny w Korei — to 30 dni nieprzerwanego kłęk amerykańskich” — taka jest zgodna opinia komentatorów pism zachodnio — europejskich i amerykańskich na temat wydarzeń na Korei, „Znajdujemy się w sytuacji, której nie oczekiwaliśmy nawet w najbardziej tragicznych przewidywaniach” — pisze obserwator wojskowy „New York Post”.

„Jedyna określona rzecz na froncie koreańskim — to chaos” — stwierdza „Daily Compass”, a londyński „Times” pisze wprost: „Wojska amerykańskie ostatecznie przestały się orientować, gdzie są wrogowie i gdzie przyjaciele i coraz częściej uważają wszystkich za wrogów. Ginie w ten sposób wielu niewinnych ludzi”.

„Niechwałebna funkcja” generała Mac Arthura

Nie dziwnego, że generał Mac Arthur najwidoczniej traci nerwy. „New York Herald Tribune” był na tyle niedyskretny, że opublikował część depeszy generała do prezydenta, której Truman wołał nie odczytywać w swym orędziu do narodu. W depeszy tej, generał Mac Arthur odżęgnuje się od wszelkiej odpowiedzialności za rezultaty walk na Korei i stwierdza z widocznym żalem, że „w wyniku decyzji prezydenta podjął się nowej, dodatkowej funkcji, która nie leżała w jego obowiązku”. Ponieważ zaś rezultaty te nie są najbardziej wesołe dla generała, a co gorsza, niektóre gazety amerykańskie o tym piszą, Mac Arthur na zwołanej ostatnio konferencji korespondentów prasowych zapowiedział ostre karę dyscyplinarną za krytykę rozkazów dowódcy i zachowania się żołnierzy amerykańskich.

Pod wpływem kłęk na Korei, prasa amerykańska dochodzi do dość późnionego wniosku, że Li Syn-man nie jest „odpowiednią osobą” na stanowisku „prezydenta”. Agence France Presse stwierdza, że wielka prasa amerykańska przynajmniej, „reżim Li nie jest popularny i że posiada poważne braki”. Można podziwiać w sobie „ty” humor prasy amerykańskiej, która proponuje zmianę na stanowisku „prezydenta” w chwili, gdy „prezydent”, na zna n wzór Czang Kai-szeka, przygotował już sobie samolot i bagaż.

Konkurent Churchilla

Im szybciej Amerykanie na Korei „wycyfują się elastyczni” czyli po prostu uciekają w popłochu przed Koreańską Armią Ludową, tym szybciej spadają ostatnie zasłony z ludzi, którzy wysłali te wojska przeciwko ludowi koreańskiemu. General Eisenhower, po zdróściwszy laurów na polu szantażu atomowego Churchil- loma, Bradleyom czy Poage’om, wystąpił w San Francisco z oświadczeniem, domagającym się zrzucenia bomby atomowej „tylko na obiekty wojskowe” na Korei, jak gdyby było możliwe zrzucanie bomby atomowe, nie wyrządzając straszliwych strat wśród ludności.

„W Waszyngtonie stwierdza się, że nasi sojusznicy powinni zrozumieć, że ich decyzje w sprawie koreańskiej do czegoś zobowiązują” — depeszuwał komentator „Associated Press”. Żeby pomóc im w tym zrozumieniu, Amerykanie nacisnęli mocni — śrubę na satelitów.

Pod amerykańskim naciskiem, po długim wykreacaniu się, Anglia przyrzekła niechętnie wysłanie pewnej ilości wojsk lądowych na Koreę. Pomimo reklamy, jaką robi wokół tego faktu prasa zachod-

nia, według półoficjalnych informacji łączna pomoc brytyjska, australijska i nowozelandzka nie przekroczy jednej dwyzij.

Trupia czaszka SS-mana

Dlatego też w miarę kłęk amerykańskich na Korei, kierownik koła amerykańskie już całkowicie bez nadziei stawiają sprawę odrodzenia armii hitlerowskiej w Trizonii. W Londynie rozpoczęły się obrady zastępców ministrów spraw agrarnych paktu atlantyckiego. Mimo tajemnicy, jaką się otacza ją, z wynurzeń prasowych można się zorientować bez trudu, że tematem obrad jest właśnie sprawa armii niemieckiej w Trizonii.

W przeddzień posiedzenia, korespondent „New York Herald Tribune” w Trizonii pisał: „Kwestia utworzenia jakiejś armii niemieckiej wysuwa się szybko na czoło zagadnień. Dyktando obracają się wokół sprawy, kiedy i jak trzeba będzie uzbroić Niemcy — kwestia, czy należy je zbroić, została już przesądzona”.

Korespondent AFP w Bonn postawił kropkę nad „i” stwierdzając: „Na najbliższym posiedzeniu gabinetu w Bonn rozważana będzie sprawa utworzenia armii niemieckiej. Bonn bada reakcję opinii międzynarodowej na ten temat i rząd federalny będzie w związku z tym pilnie śledził konferencję londyńską państwa paktu atlantyckiego”.

Wraz z tworzeniem armii niemieckiej na iść w parze intensywnie zbrojenie Japonii. Tokijski półoficjalny „Nippon Times”

domaga się „utworzenia armii japońskiej, zmotywowanej i zaopatrzonej w lotnictwo, zdolnej do odegrania skutecznej roli w akcjach policyjnych ONZ”.

Tak więc, z powodzi frazesów o „obronie”, „cywilizacji zachodniej” wyłania się trupia główka SS-mana. Ale pod znakiem trupa główki niedaleko można zająć. Stwierdzą to nawet trzeźwiejsze głosy polityków zachodnich. W debacie w Izbie Gmin, labourzysta Jones ostrzegł przed powtarzaniem historii paktu antykominternowskiego.

„Podstawą tego paktu był antykomunizm i tylko to — powiedział Jones. — Spójrzmy na jego twórców: Hitler, Mussolini, Hirohito. Cóż za tragiczną i ohydny upadek”.

Istotnie, trudno wyobrazić sobie lepszą ilustrację losów, jakie czekają nowych autorów starych hitlerowskich paktów.

Odpowiedź ludu belgijskiego

Gdy Leopold III, król — kolaborant wracał do Belgii w wyniku uchwały ultrareakcyjnej większości chadeckiej w parlamencie, we wszystkich okręgach robotniczych Belgii wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Również Leopold zdjął flagę królewską. Mianowicie z własnej limuzyny, ze względów bezpieczeństwa, by nie poznało go w czasie przejazdu do pałacu królewskiego. Leopold obawiał się tak bardzo swych własnych „poddanych”, że orędzie do na-

szowskim Ministerstwu Kultury i Sztuki przyznało szereg nagród pieniężnych dla autorów prac, zebranych na wystawie przemysłu ludowego i artystycznego w Łańcuście.

W dziale ceramiki nagrodę otrzymał Andrzej Rata; w dziale rzeźby nagrodzono prace Rozalii Kuźniarowej i Bronisława Grzywy. Wyróżniono ponadto liczne prace z zakresu koszykarstwa, koronkarstwa i wyrobu samoderowych plastyków wielkich zainteresował się Wydział Kultury i Sztuki Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, który umożliwił im kształcenie się w liceum plastycznym.

Kronika plastyki

WYSTAWY OBJAZDOWE MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy gościł wystawę objazdową p.t. „Rysunki i akwarele malarzy polskich XIX i XX wieku”, zorganizowaną przez Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Wystawa obejmuje prace najwybitniejszych malarzy polskich jak: Nowbina, Orłowski, Matejko, Wyspiański, Wyczółkowski i inni.

OPIEKA NAD WIEJSKIMI PLASTYKAMI — AMATORAMI W WOJ. RZESZOWSKIM

Celem zaktywizowania samoderowej twórczości ludowej w woj. rze-

szowskim Ministerstwu Kultury i Sztuki przyznało szereg nagród pieniężnych dla autorów prac, zebranych na wystawie przemysłu ludowego i artystycznego w Łańcuście.

W dziale ceramiki nagrodę otrzymał Andrzej Rata; w dziale rzeźby nagrodzono prace Rozalii Kuźniarowej i Bronisława Grzywy. Wyróżniono ponadto liczne prace z zakresu koszykarstwa, koronkarstwa i wyrobu samoderowych plastyków wielkich zainteresował się Wydział Kultury i Sztuki Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, który umożliwił im kształcenie się w liceum plastycznym.

Wystawa obejmuje prace najwybitniejszych malarzy polskich jak: Nowbina, Orłowski, Matejko, Wyspiański, Wyczółkowski i inni.

OPIEKA NAD WIEJSKIMI PLASTYKAMI — AMATORAMI W WOJ. RZESZOWSKIM

Celem zaktywizowania samoderowej twórczości ludowej w woj. rze-

Scena z filmu „Córki Chin”



Głos mają Chiny

Z V Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach

Irena Merz

Wielkim wydarzeniem V Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlovych Varach stały się premiery filmów chińskich, które po raz pierwszy wkroczyły na międzynarodową arenę i stanęły do konkursu o palmę pierwszeństwa w sztuce filmowej.

Młoda kinematografia chińska, jedna z najmłodszych reprezentowanych na festiwalu, rozpoczęła swą twórczą pracę w dziedzinie filmu fabularnego dopiero w roku 1949. Delegat Chińskiej Republiki Ludowej na V MFF, reżyser Yu Ming, przemawiając na uroczystej premierze swego filmu, „Światła miasta znów się żarzą”, a następnie w czasie jednej z konferencji filmowych i dziennikarzy filmowych odbywających się w ramach festiwalu, mówił o braku doświadczenia filmowców chińskich, podkreślając jednak, że większość z nich brała czynny udział w walkach o wyzwolenie. Dni biorą oni czynny udział w odbudowie kraju i budowie nowych treści i form życia, pozostając w ścisłym kontakcie z masami pracującymi. I w tym sensie należy wytłumaczyć fakt, iż mimo braku doświadczenia twórczego chińskich realizatorów filmowych — dzieła ich tchną taką prawdą i siłą.

Wyrazem tej postawy filmowców chińskich są przede wszystkim liczne filmy dokumentalne, przedstawiane na festiwalu. Na-

wiają one głównie do wyzwolennej walki narodu chińskiego, który pod wodzą partii komunistycznej i Mao Tse-tunga zdobył niepodległość i wolność, mowa o przemianach, jakie zaszły i zachodzą w życiu narodu chińskiego na jego drodze do socjalizmu.

Trzy chińskie filmy fabularne, wyświetlone dotychczas w ramach festiwalu — to pełne ekspresji, patetyczne i zarazem pełne prostoty dramaty walki, pracy, poświęcenia i bohaterstwa, tętniące ogromną wewnętrzną siłą prawdy i wiary, przepojone wielkimi ideami socjalizmu.

Czy będzie to „Żywy pekiński policjant”, ukazujący losy rodziny proletariackiej i jej najbliższego otoczenia na tle wydarzeń politycznych ostatnich 50 lat, czy będą to „Córki Chin”, mówiące o bohaterstwie postaci wiejskich chińskich w walce przeciwko japońskiemu imperializmowi i kominternowskim zdrajcom, czy też opowieść o robotniku, bohaterze pracy w filmie „Światła miasta znów się żarzą” — wszędzie mamy zdecydowany partyjny stosunek do omawianego zagadnienia, bezpośrednie podejście do tematu, jasną postawę ideologiczną. We wszystkich tych filmach prosto i wyraźnie wysuwa się na czoło znaczenie roli partii w walce i

pracy narodu, we wszystkich znajdujemy wzruszający wyraz miłości ludu chińskiego do partii, wiary w zwycięstwo służnej sprawy.

W wielkim patosie nie ma tu ani jednej fałszywej nuty, ani jednego sztucznego słowa czy sceny. Wypowiadane zdania znajdują pełne i psychologiczne budowanie pokrycie w wewnętrznej postawie bohaterów. Czerwony sztandar z sierpem i młotem i Międzynarodówka płynnie i naturalnie wiążą się z tokiem opowieści o ludziach i ich życiu.

Kiedy w „Córki Chin” mała Chu składa przed powierzanym na wietrze czerwonym sztandarem przysięgę na wierność partii, kiedy w tym samym filmie bohaterkie partyzantki, unosząc ciało zabitego towarzysza — komisarza wolą śmierć w łalach rzeki niż niewolę, kiedy w filmie „Światła miasta znów się żarzą” robotnik podpisuje deklarację wstąpienia do partii, kiedy raz po raz rozgają się entuzjastyczne okrzyki Chińczyków: „Niech żyje komunistyczna partia i nasz wódz Mao!” — przez salę kina przechodzi dreszcz szczerzego wzruszenia.

Realistyczna forma, w jaką przybrano wątki fabularne tych filmów, oparta na najlepszych wzorach radzieckich, daje obraz filmowy niespaczony w arty-

rodzie wygłosił przez radio, a przemówienie w parlamencie wysłał pocztą.

Król — zdrajca dobrze orientował się w nastrojach ludu belgijskiego. Po całym kraju, a szczególnie w Walonii rozlała się wielka fala masowych strajków i demonstracji. W głównych ośrodkach Walonii trwa strajk powszechny.

Do strajku przystąpili robotnicy bez względu na przynależność związkową. We wszystkich ośrodkach strajkowych powoływane są komitety walki, do których wchodzi, przedstawiciele lewicy, socjalistów, socjalistów i liberalnych związków zawodowych. Nawet robotnicy zrzeszeni w związkach chrześcijańskich pozostających pod kontrolą prokrólewskiej partii katolickiej uczestniczą również masowo w strajku, wbrew wyraźnemu zakazowi kierownictwa ich związków. Prasa zwołania zwołania Stanów Generalnych Walonii i powołanie do życia tymczasowej Rady Walonii demokratycznej. Robotnicy belgijscy rozumieją, że walka z królem, wprowadzonym na tron przez chadecką w porozumieniu z czynnikami zaoceanicznymi, to walka z polityką wojny, agresywnego planu Schumana i bezrobocia.

W chwili, gdy państwa imperialistyczne przygotowują odrodzenie armii hitlerowskiej jako głównej siły agresywnego paktu atlantyckiego, gdy już bez żadnych osłonek wprowadzają przy uczynnej pomocy p. Adenauera i spółki Trizonię na drogę Hitlera, rośnie i potężnieje Niemiecka Republika Demokratyczna, wskazując całym Niemcom drogę pokojowego, demokratycznego rozwoju. III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

III Kongres SED był świadectwem rosnącej potęgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jako poważnego ognia światowego obozu pokoju. Był on dalszym krokiem na drodze walki o zjednoczenie Niemiec, które pokrzyżuje najpoważniejsze nadzieje imperialistów amerykańskich na rozpiekanie w Europie nowej wojny.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec był świadectwem mocy niemieckiej klasy robotniczej, kierowniczej siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tymi nowymi, demokratycznymi Niemcami łączą nas stosunki szczerzej przyjaźni i współpracy, której nowym przejawem był Tydzień Przyjaźni Niemiecko — Polskiej.

</